

W przededniu  
święta  
górniczego

# SŁOWO POLSKIE



Rok V, Nr 314 (1808)  
Wydanie ABC

Wtorek, 4 grudnia 1951 r.

Dziś 6 stron  
Cena 15 groszy

## MŁODZIEŻ ŚLĄSKA OTRZYMAŁA NOWE WSPANIAŁE OBIEKTY

**Narody ZSRR**  
uroczyście  
obchodzą  
**Dzień Konstytucji**  
**Stalinowskiej**

NARODY Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów, przypadającego 5 bm. — Dnia Konstytucji Stalinowskiej.

15 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej masy pracujące ZSRR witają przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych. Radziecka klasa robotnicza daje państwu ponad plan tysiące ton węgla, ropy naftowej, stali, ogromne ilości tkanin, obuwia, artykułów żywnościowych itd. Załoga jednego z kombinatów metalurgicznych w Kazachstanie zobowiązała się wytopić do dnia 5 grudnia br. 7.500 ton wysokogatunkowej stali ponad plan. Zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla złożyła załoga zjednoczenia węglowego „Stalinugol” w Zagłębiu Donieckim.

**Arkady Fiedler**  
**i Stanisław Orzeł**  
przybyli  
do Wrocławia  
i opowiadają nam  
o swych nowych  
powieściach

DZIŚ przybył do Wrocławia Stanisław Orzeł, autor znanej powieści „Pod Łysicą”, aby wziąć udział w wieczorne literacko-dyskusyjnym, zorganizowanym o godzinie 18-tej w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Mazowieckiej.

Dyskusję prowadzić będzie red. Tadeusz Lutogńiewski. Jak nam komunikują z WDK, dla dyskusantów przewidziane są cenne nagrody książkowe za najlepsze wypowiedzi.

Jutro, tj. 5 bm., Wrocław gości będzie Arkadego Fiedlera, pisarza podróżnika. Fiedler weźmie udział w wieczorne autorskim, który odbędzie się również w Wojewódzkim Domu Kultury, lecz 5 bm. o godzinie 18-tej.

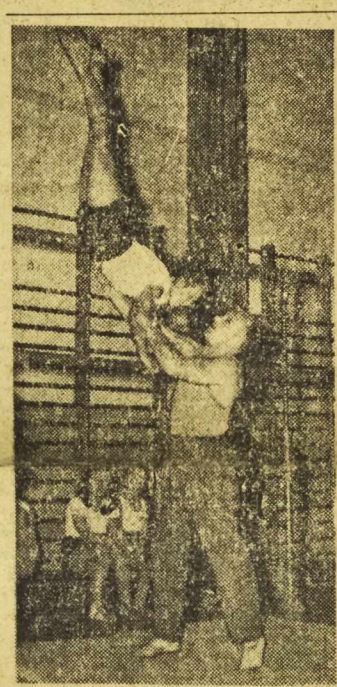
Podczas wieczoru pisarz opowie nam o swojej najnowszej książce pt. „Mały bizon”.

Wieczór, zorganizowany przez Dom Książki, poprowadzi Stefan Łóć.

(Ster)

Uroczyste otwarcie  
Pałacu Młodzieży im. B. Bieruta  
i oddanie do użytku nowego gmachu  
Politechniki im. W. Pstrowskiego  
w Katowicach

W DNIU dzisiejszym górnicy — przodujący oddział klasy robotniczej — w ofiarnym trudzie budujący potęgę Polski Ludowej — obchodzą swoje doroczne święto górnicze. Obchodzą je w poczuciu do brzo spełnionego obowiązku wobec ludowej ojczyzny, w atmosferze miłości i troski, jaką otacza ich Rząd Polski Ludowej i cały naród.



Okolo 900 dziewcząt i chłopców warszawskich zakładów pracy i szkół korzysta z doskonale wyposażonych sal i pływalni, działu wychowania fizycznego Młodzieżowego Domu Kultury. Na zdjęciu: instruktor W. F. Adam Michałowski pomaga uczennicy VII kl. szkoły podstawowej nr 39 przy zeskoku z poręczą. CAF — fot. Tyminski

**Życzenia KC PZPR**  
**dla 7 Kongresu**  
**Partii Postępowej**  
**Ludu Pracującego**  
**Cypru**

W ZWIĄZKU z odbywającym się w Nicosii 7 Kongresem Partii Postępowej Ludu Pracującego Cypru, Komitet Centralny PZPR wysłósł telegram z życzeniami pomyślnych obrad kongresu i z serdecznymi pozdrowieniami dla ludu Cypru, walczącego o pokój i wyzwolenie narodowe.

W CZORAJ w ramach uroczystości poprzedzających tegoroczne święto górnicze, studenci wydziału górniczego Politechniki Śląskiej, której na uroczystej akademii nadano imię pierwszego górnika Polski Ludowej Wincentego Pstrowskiego, otrzymali nowy wspaniały gmach studium górniczego, stanowiący pierwszy fragment potężnego kompleksu gmachów wydziału górniczego, który powstanie w latach Planu 6-letniego.

Młodzieży Śląska oddano wczoraj również do użytku wspaniały, wzorowany na radzieckich Pałacach Pioniera — Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruta.

REKTOR Politechniki Śląskiej dr Smiałowski — przemawiając do tysięcznej rzeszy młodzieży akademickiej zgromadzonej w olbrzymiej auli Politechniki Śląskiej na uroczystości nadania tej Politechnice imienia Wincentego Pstrowskiego, wyraził przekonanie, że w pracy swojej wzorować się ona będzie na osiągnięciach człowieka, który stał się symbolem najlepszych wartości polskiej klasy robotniczej, który jest najpiękniejszym przykładem szlachetnej walki o najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy, przykładem poświęcenia i ukochania idei socjalizmu.

OTWARCIE PAŁACU MŁODZIEŻY IM. B. BIERUTA

W uroczystości otwarcia Pałacu Młodzieży w Katowicach wzięli udział wicepremier Rządu RP, Aleksander Zawadzki, entuzjastycznie powitany przez młodzież. Wicepremier Zawadzki wygłosił przemówienie (streszczenie tego przemówienia podajemy na stronie 2-ej), które co chwila przerywane było okrzykami na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ZMP, oraz na cześć narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, na cześć Chorożęgo Pokoju — Józefa Stalina.

Po przemówieniu wicepremiera Zawadzkiego przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Edmund Woźniak w imieniu ZMP wyraził wdzięczność Rządowi i Partii za oddanie do dyspozycji młodzieży wspaniałego pałacu.

Następnie 13-letni harcerz z Katowic — Edward Jaroszek, syn górnika kopalni „Kleofas” odczytał list młodzieży śląskiej do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. W liście tym młodzież wyraża swą wdzięczność za otrzymanie tak wspaniałego pałacu i zapewnienia, że wyteżoną pracą nad

30 listopada br. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces Piotra Bańczyka — agenta gestapo. Na zdjęciu: Piotr Bańczyk na ławie oskarżonych. CAF — fot. Dąbrowiecki

zdobyciem wiedzy i umiejętności, nad hartowaniem woli zwycięstwa w walce o pokój, spłaci zaciągnięty dług wobec całej klasy robotniczej. Wicepremier Rządu Aleksander Zawadzki dokonując symbolicznego przecięcia białoczerwonej wstęgi, otworzył pierwszy w Polsce Pałac Młodzieży.

**Już 78 powiatów**  
**przekroczyło**  
**90 procent**  
**planu skupu**  
**i zostało zwolnionych**  
**z miarek i odsypów**

1 GRUDNIA br. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: krakowskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, katowickiego i zielonogórskiego.

W dniu tym granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyły 2 dalsze powiaty.

1 grudnia br. dalszych 9 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z odsypów i miarek.

Ogółem więc liczba powiatów, w których chłopcy zwolnieni zostali z odsypów i miarek, wynosi obecnie 78.

**Piotr Bańczyk**  
agent gestapo  
emisariusz  
antynarodowej  
emigracji londyńskiej  
skazany  
na karę śmierci

W DNIU 3 bm. w 3-cim dniu rozprawy przeciwko płatnemu agentowi gestapo, Piotrowi Bańczykowi, po zeznaniach dalszych świadków i przemówieniach stron, zapadł wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci.

ZEZNANIA świadków, całkowicie potwierdziły winę oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny — prokurator Kulesza — stwierdził w swoim przemówieniu, że proces Piotra Bańczyka, płatnego agenta gestapo, mającego na swym sumieniu życie dziesiątków Polaków, ukazał nam ponownie prawdziwe — antynarodowe oblicze reakcji polskiej, jej londyńskich emisariuszy oraz ludzi jej zaprzeczanych. Proces ten ukazał nam fragment zbrodniczej, zdraździeckiej, skierowanej przeciwko własnemu narodowi, działalności „wybitnego działacza” obozu pana Mikołajczyka — Stanisława Bańczyka.

Działalność tę kontynuuje on obecnie pod troskliwą opieką władz USA za Oceanem Atlantycznym, którym Stanisław Bańczyk odgradził się od własnej ojczyzny, odgradzając się od niej uprzednio swymi przestępczymi czynami — czynami zdrajcy i sprzedawcy.

Nie jest przypadkiem, — stwierdził prokurator — że Stanisław Bańczyk — jeden z byłych przywódców mikołajczykowskiego PSL, który w okresie walk narodu z hitlerowskim najazdem jako agent gestapo wydał na śmierć dziesiątki postępowych działaczy — po wyzwoleniu w dalszym ciągu wspólnie z neohitlerowcami i pozostającą na usługach Intelligence Service a inspirowaną przez Wall Street, zbrodniczą kliką — przez szpiegostwo, dywersję i sabotaż — zmierza do obalenia władzy ludowej w Polsce.

Dzieje Stanisława i Piotra Bańczyków stanowią wymowny przykład występowania się najzłodszych i wrogów narodu polskiego,

„Cały nasz naród  
szanuje i kocha  
górników za ich pełną  
poświęcenia pracę”

List  
**Prezydenta RP**  
**do górników**

TOWARZYSZE GÓRNICY!  
W imieniu Rzeczypospolitej i swoim własnym serdecznie pozdrawiam Was, Towarzysze Górniczy, w dniu Waszego górniczego święta. Nasze górnictwo węglowe stanowi najtrudniejszy, najważniejszy, najbardziej odpowiedzialny odcinek frontu walki o Plan 6-letni, o socjalizm.

Od Waszej pracy zależy w nie-malym stopniu realizowanie wszystkich naszych zamierzeń gospodarczych, zwycięskie pokonywanie wyłaniających się trudności. Odniesiście w walce o plan 1951 roku poważne sukcesy, ale czekają Was nowe, wielkie zadania. Trzeba w 1952 roku dać o 4 miliony ton węgla więcej niż w roku bieżącym, podnieść wydajność pracy, dalej obniżyć koszty własne wydobycia węgla.

Droga do wykonania tych zadań prowadzi poprzez wzmocnienie dyscypliny pracy, dalszą mechanizację procesów produkcyjnych, lepsze wykorzystanie maszyn górniczych, lepszą organizację pracy w kopalniach. Troska o to należy do każdego górnika, do dozoru, administracji górniczej i związku zawodowego. Potężną dźwignią w rozwiązywaniu tych zadań będzie dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, zaś najbardziej zaszczytną i honorową rolą przypada w tym naszym bohaterom przodownikom pracy w górnictwie.

Cały nasz naród szanuje i kocha górników za ich pełną poświęcenia pracę. Cały naród polski dumny jest z Was, bo widzi w naszej brać górniczej bohaterów pierwszej linii na froncie walki o przyszłość i siłę Polski.

W dniu Waszego święta życzę Wam dalszych sukcesów w pracy, pomyślności i szczęścia osobistego.

Niech żyją górnicy polscy!  
Niech żyje nasza ukończona ojczyzna Polska Ludowa!

(—) BOLESŁAW BIERUT

**Narody**  
**Europy północnej**  
akceptują uchwały  
- Światowej Rady  
**Pokoju**

Sztokholm 4.12.  
W SZTOKHOLMIE zakończył się Kongres Obróńców Pokoju krajów Europy północnej.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu Kongres uchwalił tekst listu do ONZ, apel do narodów Europy północnej oraz zaakceptował uchwały Światowej Rady Pokoju w sprawie współpracy w obronie pokoju.

W liście do ONZ uczestnicy Kongresu domagają się zawarcia paktu pokoju przez rządy wielkich mocarstw; przestrzegania przez ONZ Karty Narodów Zjednoczonych; uznania prawa Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia miejsca w ONZ; utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, zdemilitaryzowanych Niemiec i uregulowania konfliktów na Dalekim Wschodzie, a przede wszystkim w Korei.

Apel do narodów Europy północnej wzywa je do zjednoczenia w siłków w walce o zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej.

Kongres wypowiedział się za tym, aby zbliżająca się olimpiada, która odbędzie się w Helsinkach, przebiegała pod znakiem walki o pokój. Przyjął również uchwałę pierającą żądanie zakazu propagandy wojennej w krajach Europy północnej.



Technikum Hutnicze w Katowicach przygotowuje wykwalifikowany personel techniczny dla przemysłu ciężkiego. — Na zdjęciu: uczeń wydziału elektrycznego Zdzisław Kamiński podczas zajęć w laboratorium maszyn elektrycznych. CAF — fot. Kondracki

**Samolot USA**  
miał zrzucić  
na teren krajów  
demokracji  
ludowej  
titowskich  
szpiegów  
i dywersantów

Moskwa 4.12.  
AGENCJA TASS ogłosiła komunikat w sprawie wojskowego samolotu amerykańskiego, który kilka dni temu dokonywał lotów nad Rumunią i Węgrami. W czasie przelotu nad strefą, w której zgodnie z art. 22 traktatu pokojowego z Węgrami znajdują się samoloty radzieckie, został zmuszony przez radzieckie pościgowce do wyładowania na jednym z lotnisk koło miasta Papa na Węgrzech.

Komunikat stwierdza, że, ponieważ samolot zaopatrzone był w przyrządy umożliwiające dokonywanie lotów przy jakichkolwiek warunkach atmosferycznych jak również w nocy oraz ponieważ załoga składała się z odpowiednio wykwalifikowanych osób, zachodzi tu niewątpliwie wypadek rożmyślnego naruszenia granic Rumunii i Węgier. Cel tego rożmyślnego naruszenia granic stał się jasny, gdy obejrzano przedmioty znajdujące się na pokładzie samolotu amerykańskiego.

Znaleziono tam m. in.:

a) mapy wojskowe ważniejszych rejonów Związku Radzieckiego w tym Ukrainskiej SRR i dorzecza Wołgi jak również mapy Czechosłowacji, Rumunii i Węgier;

b) przenośną radiostację nadawczą w miękkim opakowaniu z urządzeniem umożliwiającym zrzucenie jej na spadochronie i nie przernazającą do działania na pokładzie samolotu.

(Dokończenie na str. 2-ej)

● Rodzynki  
● wanilia  
● migdały  
● śliwki suszone  
● orzechy  
ukazą się wkrótce  
na rynku

W POŁOWIE grudnia br. spodziewane są transporty szeregu artykułów kolonialnych, a m. in. rodzynek, wanilii, migdałów, śliwek suszonych i orzechów. Ceny tych artykułów ustalone zostały na tym samym poziomie, jak przy poprzednich transportach. Przewidziane są również przed końcem roku transporty pomarańczy. W najbliższym czasie ukaże się na rynku wysokogatunkowy ryż z nowych, dużych transportów. Ryż sprzedawany będzie po 22,50 zł za 1 kg.



# Polska Ludowa uwolniła Ślązaków

## od troski o przyszłość ich dzieci i zapewniła im chleb i pracę

### Streszczenie przemówienia wicepremiera Al. Zawadzkiego na uroczystości otwarcia Pałacu Młodzieży im. B. Bieruta w Katowicach

**PRZEMAWIAJĄC** na uroczystości otwarcia Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach wicepremier Aleksander Zawadzki podkreślił, iż pałac ten — to jedna z budowli socjalizmu w naszym kraju, trwałe dzieło ludu śląsko-dąbrowskiego i Rządu Polskiej Ludowej, znanymi wyraz do konywującej się w Polsce rewolucji kulturalnej.

**NIEZMIERZONE** są w ubiegłych 7 latach — powiedział wicepremier Zawadzki — postępy polskiej klasy robotniczej i mas pracujących na drodze budowania swego nowego szczęśliwego życia. Głęboko wtargnęła w masę rewolucja kulturalna, zmierzając haniebnie pozostałość po rządach kapitalistycznych — obszarach Polski przedrewolucyjnej — analfabetyzm — otwierając coraz to nowe uczelnie, szkoły, instytuty i laboratoria, docierając dziesiątkami milionów książek do izb robotniczych i pod strzechy chłopskie, otwierając w mieście i na wsi tysiące świetlic, domów kultury i bibliotek, muzeów, kin i teatrów, ogarniając coraz to nowe tysiące wsi i osiedli ro-

botniczych doniosłą akcją elektryfikacji i radiofonizacji.

### W CZERWCU I DZIS ŚLĄSKA

**WICEPREMIER** Zawadzki zezwolił następnie na kilka cyfrach stan dzisiejszy z przedwojennym, stwierdzając, że:

- przed wojną ponad 1.000.000 dzieci nie uczęszczało do szkoły podstawowej, w Polsce Ludowej nie ma dzieci w wieku szkolnym poza szkołą podstawową.
- W Polsce sanacyjnej szkół z programem nauczania w zakresie 7 klas było 4.430, do których uczęszczało 27,2 proc. dzieci. W roku 1950 mieliśmy takich szkół 10.006, a uczęszczało do nich 80,4 proc. dzieci.
- Przed wojną szkół zawodowych było w całej Polsce 510, z tego szkół państwowych 125, reszta była w posiadaniu prywatnym, co uniemożliwiało dostęp do nich młodzieży robotniczo-chłopskiej. W roku 1950 szkół zawodowych było 3.000 z liczbą ponad 50.000 uczniów, którzy po zakończeniu mają zapewnioną pracę.
- W roku 1939 w Polsce było 28 szkół wyższych i 48.000 studentów. Na 48.000 studentów, stypendia otrzymało 4.639 tj. 9,7 proc. Obecnie ilość wyższych uczelni wzrosła do 72, w których uczy się ponad 120.000 studentów. W roku 1950/51 mieliśmy 54.000 stypendystów.
- W Polsce przedrewolucyjnej co rok bez pracy pozostawało 300.000 młodych ludzi. W latach 1926 do 1931 wyemigrowało z Polski 954 tysiące ludzi, w tym wiele młodzieży. Dziś z całego świata uczciwi ludzie pracy ściągają do swej polskiej Ojczyzny.
- Na tym wspaniałym tle osiągnięć w dziedzinie oświaty i kultury — powiedział wicepremier Zawadzki — wyraźnie i znamienne rysują się zdobycze młodzieży tu, na Śląsku, w województwie katowickim.
- Wicepremier Zawadzki wymienił następnie długą listę uczelni, instytucji naukowych, placówek kulturalnych i zespołów, w których kształcą się, dokształca i przysposobia robotniczo — chłopska młodzież Śląska i Zagłębia, stwierdzając, że Polska Ludowa wyzwoliła Ślązaków nie tylko od zmyru bezrobocia, która dawała im i ich dorosłe dzieci za rządów kapitalistycznych — obszarach, ale i od troski o całą przyszłość ich dzieci, o chleb i pracę dla nich, o ich możliwości kształcenia się.

### ZBRODNICZE KNOWANIA WROGÓW POLSKI LUDOWEJ

**WICEPREMIER** Zawadzki stwierdził następnie, że polski robotniczo-chłopski Śląsk za rządów okupanta niemieckiego czy też za kapitalistycznych rządów Polski przedrewolucyjnej marzył nawet nie mógł o takich warunkach, jakie stworzyła mu Polska Ludowa. Dopiero w Polsce Ludowej zmieniło się do podstaw życia polskiego ludu pracującego na Śląsku. Rozumie to dziś i docenia każdy uczciwy człowiek, każdy świadomy robotnik i chłop w całej Polsce, a szczególnie na ziemi śląskiej.

Leżąc osiągnięcia nasze — mówił wicepremier Zawadzki — nie dają spokoju polskim, niemieckim i innym kapitalistom oraz obszarom, którym władza ludowa w Polsce odebrała kopalnie i huty, fabryki i majątki ziemskie i uczyniła z nich własność całego narodu.

Nie dają nam osiągnięcia spokoju polskim emigrantom londyńskim, winowajcom klęski 1939 r., zjadłym wrogom ludu polskiego, liczącym na wojnę, jako na jedyną szansę odzyskania swych majątków i swej władzy, wysługującą się za judaszowe srebrniki wywiadom imperialistycznym przeciw swej byłej ojczyźnie, popierającym odbudowę adenauerowskiego Wehrmachtu i dogadującym się, w swym bezgranicznym upodleniu, z knującymi krwawy odwet przeciw Polsce neohitlerowcami na temat rewizji naszych granic nad Odrą i Nysą Łużycką.

Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podległym wojsku jennym, mordcom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarystyki w zachodnich Niemczech i w Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich środków i metod, żeby nam szkodzić, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególnych odcinkach, nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

Ci, nieprzebierający w środkach wrogowie ludu polskiego i niepodległości Polski, czynią wszystko, aby uchwycić w swe sida młodzież polską, licząc na to, że mniej życiowo przygotowana i doświadczona, łatwiej pójdzie ona na lep ich propagandy i obudy, łatwiej stanie się narzędziem ich zbrodni przeciw Polsce.

Jednak coraz aktywniejszy udział naszej młodzieży w realizacji Planu 6-letniego i w tworzeniu życia kraju, coraz większy jej pęd do pracy, do wiedzy, kultury i sztuki, coraz twardsza jej postawa ideowo — polityczna, świadczą o tym, że młodzież na szta jest zdrowa, że rozumie ona wielkość epoki, w której żyje — że naród i państwo może liczyć na swoją młodzież.

### WROGA TRZEBA BIĆ BEZLITOSNIE W KAŻDYM MIEJSCU I W KAŻDYM CZASIE

**WICEPREMIER** Zawadzki wskazał następnie na konieczność przeciwstawiania się szowinistycznej, odwetowej propagandzie z Niemiec zachodnich, która na Śląsku przenika do niektórych jednostek i grup młodzieży zarażonej jadłem hitlerowskiego wychowania, „z wrogiem — powiedział — trzeba walczyć, wroga trzeba bić, bić konsekwentnie i bezlitosnie, w każdym miejscu i w każdym czasie”.

Bronią i metodą imperialistów i wszelkiej maści reakcjonistów jest fałsz i obłuda, kłamstwo i podstęp, dywersja i sabotaż, bezbożny kosmopolityzm i opluwanie wszelkiego, co jest święte dla uczciwego człowieka, dla patrioty swej ojczyzny.

Nasza broń i nasza metoda wychowawcza — to niezmiernie ofiarna praca nad podniesieniem dobrobytu i kultury narodu, nad utrwaleniem jego niepodległości, to apel do szlachetnych i twórczych dążeń młodzieży, to wielkie hasło uczynienia z Polski silnego, przemysłowo-rolnego kraju.

Nasza broń i nasza metoda wychowawcza — to wydzwignięcie wzywał człowieka pracy, to walka o pokój i demaskowanie imperialistycznych podstępów wojennych, to krzewienie miłości ojczyzny i ofiarności dla jej dobra i szczęścia.

Postępując konsekwentnie i niezłomie tą bronią i tą metodą, pokrzyżujemy wszelkie zakusy wrogów Polski Ludowej, ich agentów i macek, sparaliżujemy nikczemne próby demoralizacji naszej młodzieży.

Postępując się tą bronią i tą metodą wypełnimy wskazania Prezydenta Bolesława Bieruta, który powiedział na Trzecim Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie:

„Chcemy wychowywać nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Pol-

ski, którzy łącząc będą w sobie gorącą miłość ojczystego kraju i pragnienie pomażania jego zdobycy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa z twórczymi wysilkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świącie, walczącymi o postęp i pokój”.

W zakończeniu swojego przemówienia wicepremier Zawadzki stwierdził, iż Pałac Młodzieży w Katowicach — jako największa w Polsce instytucja wychowania pozaszkolnego — powinien stać się potężną kuźnią, rozwijającą twórcze zdolności i zamiowania młodzieży, promieniującą na całą młodzież województwa i całej Polski, służącą patriotycznemu i socjalistycznemu wychowaniu młodzieży.

Fakt, że katowickiemu Pałacowi Młodzieży zostało nadane imię przywódcy Partii naszej klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, imię Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta — stwierdził mówca — nakłada na całą ludność województwa, a szczególnie na jego młodzież — odpowiedzialne i zaszczytne obowiązki.

### Patrioci niemieccy muszą zapobiec katastrofie do jakiej prowadzi Niemcy Adenauer

### Odezwa Rady Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych

Berlin, 4. 12.

**PREZYDIUM** Rady Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych wydało odezwę do narodu niemieckiego, w której demaskuje spisek uknuty przeciwko narodowi niemieckiemu i sprawie pokoju pod czas tajnych rozmów, jakie Adenauer prowadził ostatnio w Paryżu z ministrami spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Odezwa stwierdza, że polityka Adenauera zmierza wyraźnie do zagłady Niemiec. Polityka ta prowadzi do ruiny gospodarczej, do inflacji, do olbrzymiego wzrostu cen i podatków płaconych przez ludność Niemiec zachodnich i służby jedynie interesom niemieckich i cudzoziemskich magnatów zbrojeniowych.

Odezwa wskazuje następnie, że katastrofie, do której Adenauer prowadzi naród niemiecki, zapobiec może jak najszybsze zwołanie ogólnoniemieckiej rady w sprawie przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego i w sprawie jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami!

W tej doniosłej chwili — czytamy w odezwie — wzywamy wszystkich Niemców, którym drogi jest pokój i ojczyzna, by skupili się w walce o zjednoczenie, demokratyczne, milujące pokój i niezależne Niemcy, o Niemcy, które żyłyby w pokoju ze wszystkimi innymi milującymi pokój narodami i które budowałyby własnymi siłami swą przyszłość.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

\* Sekretariat Włoskiego Komitetu Obronców Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że do dnia 27 listopada podpisał Apel Światowej Rady Pokoju 15.332.000 obywateli włoskich.

\* Jeden z najwybitniejszych bojowników o pokój w Szwajcarii, dziennikarz Pierre Nicole został skazany przez trybunał federalny na 15 miesięcy więzienia. Rozprawa sądowa przeciwko Nicole wywołała falę protestów pracującej ludności Szwajcarii.

\* Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i KC Węgierskiej Partii Pracujących podjęły uchwałę o uchyleniu systemu kartkowego i uregulowaniu cen i płac oraz o wprowadzeniu wolnego handlu produktami rolnymi.

# Delegat Polski odrzucił oszczerczą i prowokacyjną skargę belgradzkich faszystów

## Przemówienie min. Suchego na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Paryż, 4. 11.

**NA POSIEDZENIU** specjalnej Komisji Politycznej ONZ w dyskusji nad oszczerczą „skargą” Jugosłowiańską przeciwko Związkowi Radzieckiemu i sześciu krajom demokracji ludowej zabrał delegat Polski, minister Juliusz Suchoy. Stwierdził on, że delegacja polska odrzuca kategorię wszelkie kłamstwa i oskarżenia klikki titowskiej, wymierzone m. in. przeciwko Polsce.

**PIĘTNUJĄC** kłamliwy i prowokacyjny charakter oskarżeń klikki titowskiej przeciwko Polsce, mówca przypomniał rozwój stosunków polsko — jugosłowiańskich w

### Zachęceniu uchwałą Prezydium Rządu chłopów przystępują do masowej kontrakcji tuczniaków na rok przyszły

**JAK WYNIKA** z licznych meldunków chłopów, którzy z gazet i radia oraz na zebraniach gromadzkich dowiedzieli się, przeważnie już w dniu ogłoszenia, o uchwałę Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników kontraktujących trzode chlewną — oceniają tę uchwałę jako poważną pomoc państwa dla hodowców i jako wydatne zwiększenie atrakcyjności kontrakcji.

Szczególne uznanie wywołuje — przyznano w uchwałach — prawną nabywaną 100 kg śrutu i 300 kg węgla za każdą zakontraktowaną i dostarczoną sztukę trzody chlewniej. Przewidziane uchwałą premiovanie w kwocie 1,20 zł i za 1 kg żywej wagi świnii zakontraktowanych i dostarczonych w terminie, zachęca wielu rolników do rozszerzenia hodowli i zawierania nowych umów kontraktacyjnych.

Na zebraniu w Inowłodzu, pow. Rawa Mazowiecka, 70-ciu chłopów przystąpiło do masowej kontrakcji tuczniaków na I kwartał przyszłego roku. M. in. małorolni Jan Łaskus i Piotr Zawadzki, którzy dotychczas w ogóle nie kontraktowali — podpisali umowy na dostawę 4 tuczniaków.

„Jak sobie policzyłem ten węgiel i paszę za dostarczone świnie w całej naszej gminie, a potem w całej Polsce — powiedział Zawadzki — to widzę, jaki to wielki wysiłek Państwa Ludowego, jaka to troska o chłopów i jego gospodarke. My ten węgiel i śrut obrócimy w dobre mięso”.

Uczestnicy zebrania w Inowłodzu wysłali list do premiera Cyrankiewicza, w którym z radością witają uchwałę i zapewniają, że po wykonaniu z nadwyżką planu sprzedaży zboża i ziemniaków — przekroczą plan kontrakcji trzody chlewniej na I kwartał 1952 r.

### Budowa kanału Wołga-Don dobiega końca

Moskwa 4. 12.

**STATNIE** meldunki z frontu budownictwa hydroenergetycznego w ZSRR podają:

Dobiega końca budowa głównych urządzeń hydrotechnicznych na terenie wołżańsko-donskiego szlaku wodnego. Przez zakończenie budowy Kanału Wołga-Don utworzony zostanie jednolity system transportowy wszystkich mórz europejskich i części ZSRR, a Wołga otrzyma połączenie z Morzem Azowskim i z Morzem Czarnym.

\* Zakończono budowę potężnej zapory ziemnej długości 13 km. na terenie Cimlańskiej Elektrowni Wodnej.

\* Szybko rozwijają się prace na terenie budowy „Kujbyszewo-hydrostraju” i „Stalingradhydrostraju”. M. in. uruchomiono nową linię kolejową, łączącą Kujbyszew z terenem budowy. Na terenie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej czynna jest potężna pompa ziemna tzw. „po-cisk ziemny”, która wydobywa 1000 m sześciennych gruntu na godzinę.

\* Wytyczona została trasa Kanału Turkmeńskiego.

latach powojennych. Stwierdził on, że niezwłocznie po wyzwoleniu Jugosławii przez Armię Radziecką — Polska obok ZSRR oraz innych krajów demokracji ludowej, popieściła z pomocą gospodarczą dla Jugosławii, mimo, iż sama doznała straszliwych zniszczeń wojennych. Uznał to w swoim czasie nawet oficjalne czynniki jugosłowiańskie, a narody Jugosławii głęboko to ocenili i pamiętając o tej pomocy zachowują przyjazny i braterski stosunek do Polski. Rząd i naród polski popierał Jugosławian na arenie międzynarodowej, ilekroć chodziło o uzasadnione interesy narodów Jugosławii, a obywatele jugosłowiańscy byli w Polsce gościnnie przyjmowani.

Polska zawarła z Jugosławią szereg układów handlowych i wykonała je z całą sumiennością.

Natomiast Tito — podkreślił minister Suchoy — uprawiał systematycznie sabotaż układów handlowych z Polską.

Analogicznie układały się jugosłowiańsko — polskie stosunki kulturalne. I w tej dziedzinie Jugosławia stosowała systematyczny sabotaż.

Min. Suchoy przypomniał również, że oficjalni przedstawiciele Jugosławii w Polsce prowadzili systematyczną robotę szpiegowską, organizowali sabotaż i dywersję. Wrgo działalność rządu jugosłowiańskiego we wszystkich dziedzinach stosunków z Polską zmusła ostatecznie rząd RP do stwierdzenia, że nie czuje się on związany układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią.

Delegat Polski podkreślił następnie, że pod rządami Tito, Jugosławia straciła ostatnie pozory niezawisłości i samodzielności i musi posłuszenie wykonywać wszelkie instrukcje swych mocodawców spoza Atlantyku. Rząd Tito zdemaskował się ostatnio jako wróg demokracji ludowej i wróg pokoju, jako faszystowski agent imperializmu.

### Bułgaria protestuje przeciwko finansowaniu przez Trumana bandytów, szpiegów i morderców

Sofia 4. 12.

**W SOFII** opublikowano memorandum rządu bułgarskiego do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego N.Z. w związku z podpisaniem przez Trumana „ustawy 1951 r. o wzajemnym bezpieczeństwie”.

Memorandum stwierdza, że ustawa ta jest nowym wrogiem aktem skierowanym przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej, sprzecznym zarówno z prawem międzynarodowym jak i z zasadami Kartny Narodów Zjednoczonych. Przenosi ona bowiem kredyty na popieranie i wysyłanie z inicjatywą i przy pomocy Stanów Zjednoczonych do Bułgarii poszczególnych osób i uzbrojonych grup, których celem ma być dokonywanie morderstw oraz prowadzenie szpiegostwa i działalności dywersyjnej przeciwko legalnie ustanowionej władzy ludowej rządu frontu ojczyźnianego.

Rząd i bułgarska opinia publiczna — stwierdza memorandum — protestuje jak najenergiczniej przeciwko podpisaniu przez Trumana ustawy o finansowaniu bandytów, szpiegów i morderców oraz domaga się, aby ONZ rozpatrzyła tę ustawę i zażądała jej uchylenia.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

\* Prezydium Zarządu Głównego ZSCh odpowiadając na zainicjowaną przez CRZZ akcję, przeznaczyło 10.000 zł na pomoc dotkniętej powodzią pracującej ludności Włoch północnych.

\* W Planie 6-letnim powstanie w woj. katowickim 9 dużych całkowicie zmeczanizowanych piekarni. Będą one w stanie dostarczyć 150 tys. ton pieczywa na dobę.

### Pan rozumie panie Pearson?

**PRZYTRAFIŁO** się wiadomości amerykańskim, dlaczego miałyby ominiąć Tito? Przecież Amerykanie też kiedyś pozamykali czołowych zbrodniarzy hitlerowskich w więzieniach. Prawda, że pod naporem wzburzonej opinii publicznej, ale jednak zamknęli. Tito przecież nie był w „lepszej” sytuacji. Musiał postąpić podobnie. Z tych samych względów. Nie wypadło trzymać na wolności skompromitowanych współpracowników hitlerowskich w rodzaju Biskupa Stepinaca. Wiedź został Stepinac parę lat temu skazany na więzienie.

Aż tu teraz awantura amerykańska. Dlaczego siedzi Stepinac? Przecież byli generatorem hitlerowskiej już dawno zajmują wysoki stanowiska w atlantyckim sztabie. Wypuścić Stepinaca! — wola Biały Dom i Cita del Vaticano. Logiczne? — Logiczne.

Pan Pearson — amerykański radio — komentator, skierował wprost do Tito list, w którym zażądał „uregulowania” sprawy Stepinaca, gdyż, jak twierdzi, przyczyniłoby się to „do dalszego wzmożenia stosunków między Jugosławią a USA”.

I to logiczne. Każdy zbrodniarz na wolności więcej działa, niż w katalizator przyjaźni wśród pozostałych zbrodniarzy.

Belgradzka kulka to rozumie i chciałaby jak najbardziej dogodzić swoim zaocznym panom. Piszcie więc belgradzki dyktator u siebie do Paersona: „Mam chęć zadowolić pana”, ale nie przyzwyczajony do amerykańskiego tempa, pragnie tego dokonać nieco wolniej.

Trzęsie się Tito, aż mu medale dzwonią. Chętnie by wypuścił Stepinaca, ale jakże tu tak otwarcie, natychmiast i ostatecznie się zde-maskować wobec tej, coraz mniejszej wprawdzie, części opinii. Która ma w stosunku do niego jeszcze jakieś złudzenia. Tłumaczy się więc drżącym głosem, że przecież (cytuujemy dosłownie list) „sąd skazał (Stepinaca) za brodnie dokonane podczas okupacji”. Przytacza szereg faktów tych zbrodni. Usprawiedliwia się: „Czy może pan sobie wyobrazić oburzenie narodu przeciwko temu wysokiemu dyktatorowi kościelnemu”.

Stowem — nie bądź pan panie Pearson w gorącej wodzie kąpanym. Ponowił wszystko się da zrobić. Niech pan zrozumie. Tito pisze do pana: „Zaadam się, że trzeba zapomniać przeszłość. Tym kierowaliśmy się w latach powojennych. Idea ta kieruje nami i w naszej polityce wewnętrznej. Dotychczas wybaczyliśmy tysiącom naszych obywateli orzechy z czasów współpracy z okupantem. Czy uważa pan, żeśmy w obliczu Stepinaca inaczej postąpili? Nie. Gdyby nadziedził nas na niego przysłałby też kolębac”. I zapomniał Tito: „W więzieniu nie brakuje mi niczego”.

Zrozumiał pan, panie Pearson? Bo mu doskonale.

PS. Radio Madryt podało z Belgradu, że Stepinac „uzyska wolność jeszcze przed upływem br. i będzie mógł powrócić do swojej diecezji”.

4.XII

„Barburka“

Spacerkiem po osiedlach górniczych Warte pochwały

Kto? Spieszymy wyjaśnić: Sprze dawczyni w kiosku WSS przy kopalni im. M. Thoreza w Białym Kamieniu. Nazwisko jej brzmi Anna Sikora. Również warte pochwały jest jej koleżanka z drugiej zmiany — Pola. Górniczy przed zjazdem do kopalni zakupują tu śniadania i papirosy. Z tych dwóch pracownic WSS mogłyby brać przykład inne ekspedientki ze sklepów tej spółdzielni położonych w licznych osiedlach górniczych.



Zmartwienia z komunikacją

Stala się straszna rzecz. Wyszędł nowy rozkład jazdy tramwajów wabrzyckich. Kłopot nie w tym jednak, że ogłoszono nowy rozkład, lecz w tym, że zaplanowano go przy biurku.



„Kiedy kończą ostatnią szyciłę górniczy? Zastanawiał się referent Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. O godzinie 10 w nocy. Górniczy jednak to ludzie, którzy zanim wyjadą na powierzchnię muszą uporządkować swe narzędzia pracy, przygotować pole dla następnej zmiany i wykonać jeszcze wiele innych czynności. To wszystko razem zabiera przodownikom wiele czasu. Ponieważ późniejszy rozkład jazdy tramwajów w nowym rozkładzie nie przewidziano, droga do domu trzeba odbywać pieszo.

Reemigranci z Francji interesują się konkursem

„Gazety Polskiej“ „Z jakich powodów znalazłem się na wychodźstwie“

Wabrzyckich zamieszkuje poważny procent reemigrantów z Francji. Z tego względu w latach 1946-47 miało to być nazywane przez niektórych wabrzyckich „małym Paryżem“. Dziś, mowy francuskiej na ulicach węglowej stolicy Dolnego Śląska prawie się nie słyszy. Proces scaleniowy w okresie 7 minionych lat został ukończony. Nie mniej jednak byli reemigranci z tak zwanej Słonecznej Francji. Chęć nie czytują „Gazety Polskiej“, dziennik wychodźstwa polskiego.

Ostatnio „Gazeta Polska“ ogłosiła ciekawy konkurs, który na pewno zainteresuje i tych Polaków, którzy nie mieli sposobności znać tamtej, dawnej rzeczywistości z bliska.

Konkurs nosi tytuł: „Z jakich powodów znalazłem się na wychodźstwie?“. Cytujemy jedną z licznych wypowiedzi, rzecz jasna w wyjątkach. Oto co pisze Klara Grzesik z Hautes Pyrenees.

— Na 9 osób posiadaliśmy półtoręj morgi ziemi. Kiedy miałam 13 lat (szkoły nie ukończyłam), pojechałam do pracy w Czeskiej Słowacji. Później jeździłam z miejscem na miesiąc, by znaleźć jakikolwiek zatrudnienie. Zdecydowałam się w końcu zapisać na wyjazd do Francji. Zostałam umieszczona na fermie w Aisne. Patronka chodziła wечно pijana. Trzeba było robić za dwoje, za marną opłatę — 80 franków na miesiąc. Podobny los spotkał mego brata, który pracował w kamieniołomach w Meaux.

Jakże inaczej wygląda dziś życie kobiet w wolnej Ojczyźnie.

# SŁOWO GÓRNICZE

## Z wizytą u największej brygady w Polsce „Dąbrowszczacy“ z Nowej Rudy wzorem dla młodzieży górniczej

### Chrzest bojowy: 29 cykli wydobytych w miesiącu

NEROWO dzwienią dzwonki telefonów. Hallooo, czy słyszeliście? Brygada młodzieżowa Tadeusza Malacha łączy się z chłopcami Mieczysława Grabowskiego!

Wydarzenie to zelektryzowało załogę szybu „Jan“. Obydwa zespoły nie cieszyły się najlepszą opinią. Co będzie, jeżeli... Ale nie uprzedzajmy faktów.

### Wincenty Krakowczyk

górnika z kopalni im. M. Thoreza — opowiada o dawnych „Barburkach“



Wincenty Krakowczyk wciąga na ramiona pałło, rzuca jeszcze okiem na zegar i wychodzi z kopalni. Dziś sędziwy referent bezpieczeństwa i higieny pracy kopalni im. Thoreza sławiał swe pierwsze kroki w kopalni „Anna“ na Górnym Śląsku jako „ochotnik podziemny“. Panujący wówczas system wykazywał chęć nie zatrudniać przy najcięższych pracach pod ziemią 14-letnich chłopców, lecz ukrywał go „wstydliwie“ pod nazwą: ochotnik podziemny. Stare przysłowie mówi: chcącemu nie dzieje się krzywda. W myśl „złotej“ sentencji młodzieńkiemu Wickowi „nie działa się krzywda“.

Wincenty Krakowczyk, obecny referent BHP niechętnie sięga myślą wstecz. Ale przy okazji 7 prawdziwie wolnej „Barburki“ warto opowiedzieć, jak się świętowało w roku 1914.

— Nie było wesoło — mówi Krakowczyk — właściciel kopalni pan Friendländer oświadczył, że pocho- dy i manifestacje górniczy mają wybić sobie z głowy. Sprzyjał mu fakt, że od paru miesięcy toczyła się na polach całej Europy wielka, światowa wojna.

W siedem lat później Krakowczyk wyjechał do Francji, gdyż udział w powstaniach górnośląskich zaciążył na jego przyszłości; dozorcy niemieckiej szkanował młodego re- baczka. We Francji osiedlił się w Pas de Calais.

Jak wyglądały tamte „Barburki“? — pytamy.

Przed świętem mówiono nam, że ty robisz w akordzie, a na Barburkę wypłacają nam wszystko. Ludzie starali się. Po święcie podnoszono akord, zostawiając stare uposażenia. Barburka była pułapką.

Kiedy nadszedł kryzys, „świętowa- liśmy“ nawet dwa i trzy dni. Za to świętowanie nie płacono.

Listopadowy mrok zapada sz/bko.

W 1946 roku wróciłem do Polski — ciągnie dalej Krakowczyk. — Początkowo pracowałem jako stróża wy. Kierownictwo kopalni wytypowało mnie na referenta BHP. Przez lata spędzone już w wolnej Polsce zdobyłem wiedzę, podobnie zresztą, jak wielu górników. Dumnie i wesoło będziemy obchodzić wy- walczoną, nasze wielkie święto. W kopalni, świetlicy i teatrze.

DZIEJE zespołów Malacha i Grabowskiego zaczęły się przed kil- ku miesiącami.

— Coś w tej naszej robocie po- czątkowo „nie grało“ — mówi śred- niego wzrostu, o bujnej kędzierza- wej blond czuprynie Malach. Mi- mo naszych wysiłków robota „nie szła“. Mówią, że młodzi są przys- łością starego za- głębia, lecz pra- ca tych młodych nie przynosiła chwały. Trzeba było coś zmienić. Doszliśmy do wniosku, żeby po- łączyć obydwie brygady. Łatwiej by wtedy można było skontrolować tych, którzy skor- si do kieliszka, niż do pracy...

Brygady połączone. Nowy zespół liczył 28 absolwentów SPP. Naj- młodsi liczyli 17 lat, najstarszy 23. Mimo młodego wieku do sprawy podchodzono „z głową“. Co będzie, gdy transporter zgrzeblowy „nawa- li“, lub zepsuje się ta, lub inna ma- szyna? Tacy absolwenci, jak Ber- nard Ciszewski, Janu Rogala, Ed- ward Sliwiński, Józef Jandy i inni rozpoczęli swój start w węglu. Najlepiej na Dolnym Śląsku zme- chanizowany szyb „Jan“ był dla tych młodych górników wielką nie- wiadomą. Największa w Polsce bry- gada młodzieżowa nie mogła za- wieść.

— Koledzy — tłumaczył Malach — musimy skaptować sobie kilku doświadczonych górników. Wybier- zemy ich sami. Będą nas uczyć ro- boty na ścianie i pokażą, jak napra- wiać maszyny. Projekt przyjęto z entuzjazmem.

### Uwaga! Uwaga!

#### Emocjonujące akrobacje nad Wałbrzychem wykonują dziś samoloty obozu wycieczkowego Ligi Lotniczej w Jeleniej Górze

### dla uczczenia Święta Górnika

PRZEBYWAJĄCA na Obo- zie Wycieczkowym Ligi Lot- niczej w Jeleniej Górze, ekipa czołowych polskich pilotów motorowo - szybowcowych za- deklarowała swój udział w Święcie Górnika.

W dniu dzisiejszym nad Wał- brzychem pojawi się eskadra samolotów sportowych, która wykona szereg emocjonują- cych ewolucji.

Jedną z maszyn pilotować będzie Tadeusz Góra, trzykrot- ny zdobywca diamentów do- złotej Oznaki Szybowcowej.

Ta piękna impreza, zorga- nizowana z inicjatywy „Słowa Polskiego“, wzbudzi na pewno duże zainteresowanie wśród braci górniczej.



W oczekiwaniu na zjazd do kopalni...

W parę dni później pisarz kopalni- ny odnotował: górniczy Feliks Ko- smała, Maksymilian Podwojewski Władysław Urbaniak i siedmiu in- nych przeszło do młodzieżowców.

### Nie siedź na łopacie!

BRYGADA pracuje na XXII od- dziele. Pochyleni, gdyż pokład miejscami ma 180 cm, w innych miejscach znacznie mniej, idziemy naprzód. Kosmala, który nas pro- wadzi nie może się naopowiadać o brygadzie.

— Mówcie co chcecie, ciągnie, a- le dobrze zorganizowana młodzież jest potęgą. Nowo-rudzka brygada jest tego najlepszym dowodem. Ra- dość aż dzwienią w głosie naszego przewodnika. Kosmala jest reemig- rantem z Belgii. Jakże inaczej wy- glądał jego mło- dość od młodości tych dzielnych chłopców z który- mi pracuje.

Jesteśmy na miej- scu. W głowie hu- czą nam cyfry. Du- że, bo prawie 40- osobowa brygada wyrabia przecięt- nie 150 procent normy. Ci młodzi ludzie podobnie jak inni górniczy mieli duże trudno- ści. Jak je pokony- wali?

Grabowski na chwilę oderwał się od pracy na ścianie, by sprawdzić zdolność prze- nośnika taśmowego. Wystarczyła ta chwila, by zamienić z nim parę słów.

— Osiągnięcia nie przychodzą ła- two — mówi Grabowski. — Było nieraz ciężko. To powietrza mało, to brakło drzewa, czy wózków... Kiedy ciśnienie powietrza w mło- tkach spadało, część górników szła do innych robót. Było to zresztą najcięższej przy końcu dniówki i lu- dzie ci oczyszczali pole z urobku. Zależało nam przecież na zwiększe- niu cykliczności pracy. W usowa- niu przeszkód dopomogło nam ko- ło ZMP i kierownictwo szybu.

Przed nami ostrymi seriami wali w ścianę młotek Rogali. Spod czar- nego górniczego hełmu wysuwają się kosmyki blond włosów.

— Te, Materzok — przekrzyca huk młotka. Nie siedź na łopacie!

Materzok uśmiecha się. Siedzenie na łopacie, to robota, mówią je- zykami brygady, nie wytrzymująca tempa pracy sąsiada.

### 3749 ton na legitymację zetempowską

CHRZEST bojowy brygady wy- padł doskonale osiągnięto 29 cykli wydobytych w miesiącu. Wspaniały ten sukces postawił ze- spół w rzędzie najlepszych brygad dolnośląskich. Należało pomyśleć o nazwie. Cóż, sprawa nazwy z po- zoru to rzecz nie zasadnicza. W rze- czywistości jednak jest inaczej, na- zwa zobowiązuje.

Nie wiadomo już dziś, kto pod- nął: bądźmy brygadą im. Jaro-

slawa Dąbrowskiego. Przyjęcie no- wego imienia połączono z masowym wstąpieniem do organizacji zetempowskiej.

— Dotąd, koledzy — powiedział przewodniczący koła ZMP, Kwiat- kowski — można było pracować różnie. Obecnie trzeba starać się, żeby wszystko było „na medal“. Zo- bowiązuje was do tego przynależ- ność do Związku Młodzieży Pol- skiej.

Słowem odpowiedzieli oklaski. Ale nie tylko oklaski. Swe paździer- nikowe zobowiązania największa zetempowska brygada w przemyśle węglowym wykonała w 158,4 proc., dając ponad plan 3749 ton węgla.

Pod zetempowskimi legitymacja- mi złożono wyraźny podpis.

### Sami u siebie

Z E śpiewem idą młodzi „da- browszczacy“ do domu. Tak a- nie inaczej nazywają Dom Młode- go Górnika w Ślupcu Kłodzkim. Miejscość to niewielka.

Młodzi górniczy postanowili za- sweje pieniądze (zarabiają od 1.700 do 2.100 zł), zakupić radiodobrynik adapter, płyty itp.

— Nie chcemy korzystać z po- mocy Państwa gdy możemy się sa- mi urządzić. Pieniądże przeznaczo- ne na nasz dom, można wydać ko- wać na wybudowanie scenki, boi- ska i inne cele. To będzie nasz wkład w systemie oszczędzania.

W DMG w Ślupcu przebywają również inne brygady. „Dąbrow- szczacy“ nie izolują się od otocze- nia. Przeciwnie, otaczają sabszych kolegów opieką. Tłumaczą im że przyszłość Zagłębia Wałbrzyckiego od nich zależy. Ze w życiu nieraz jest ciężko, ale silna wola zespołu musi pokonać wszystkie trudno- ści.

Wpływ tej, jednej z setek bry- gad Dolnego Śląska są coraz wy- raźniejsze. Blygadę im. J. Dąbro- wskiego pięknie będzie obchodzić sódma „Barburkę“ świadoma do- brze wypełnionego obowiązku.



Na ulicach Wałbrzycha

### Kopalnia im. Thoreza

która pierwsza w Zagłębiu Wałbrzyckim wykonała plan wydobywania węgla na rok 1951

### melduje w dniu Święta Górniczego:

58 zespołów wydobywczych podniesie w grudniu swoją wydajność od 5 do 20 procent

PIĘKNIE powitała Święto Górnice załoga najwięk- szej kopalni w Zagłębiu Wał- brzyckim — im. Maurice Tho- reza.

- W odpowiedzi na apel czo- łowego brygadzysty, Boles- ława Fietki, który dla ucze- nia „Barburki“ wraz ze swoim zespołem postanowił podnieść wydobyte w grudniu do 15 procent, w ciągu 24 godzin deklaracje o zwiększeniu wy- dobycia w granicach od 5 do 20 procent zgłosiło 58 zespó- łów wydobywczych.
- Wynikiem dobrze zorgani- zowanej pracy na ścia- nach, masowemu udziałowi we współzawodnictwie i coraz ściślejszemu kontaktowi gór- ników z pracownikami dozo- ru — załoga „Thoreza“ za- meldowała w pierwszym dniu grudnia, jako pierwszy zakład w zagłębiu o wykonaniu pla- nu wydobywania węgla w dru- gim roku Planu 6-letniego.

### Kobiety dolnośląskie

zastępują z powodzeniem mężczyzn na wielu pozycjach w kopalniach

PRZED dwoma laty Alfreda Li- sowska, przodownica kopalni „Victoria“ rzuciła hasło: zastąpijmy mężczyzn na powierzchni! Myśl ta znalazła potężny oddźwięk wśród kobiet Zagłębia Wałbrzyckiego. Dzi- siaj, wiele kobiet zatrudnionych jest w pracach przy obsłudze loko- motyw elektrycznych, urządzeń me- chanicznych, central telefonicz- nych, kompresorów — słowem tam, gdzie dotąd pracowali tylko męż- czyźni.

GERTRUDA KAWCZYK, była robotnica sortowni węgla, dziś prowadzi w kopalni „Bolesław Chro- bry“ — elektrowóz. Szkoliła się o- na pod kierunkiem sztygara oddzia- łowego Jelenia przez 3 miesiące i te- raz, w pierwszych dniach grudnia otrzymała świadectwo ukończenia kursu.

LOTTA GALASZ dziś pracuje przy obsłudze elektrowozów, a jeszcze przed kilkunastu tygodnia- mi popychała wózki z drzewem na powierzchni. W tejże kopalni zasta- jemy Genowefę Lewandowską w podziemnej dyspozytorni. Praca ta jest niesłychanie odpowiedzialna. Co godzinę meldują poszczególne od- działy o wydobywaniu, podają meldun- ki o braku wózków, drzewa, lub o ewentualnych awariach. Każda mi- nuta jest cenna. Lewandowska z o- bowiązków swych wywiązuje się ku zupełnemu zadowoleniu swego nauczyciela, nadsztygara Urbana.

FORME szkolenia praktycznego, opierając się na wzorach radzie- ckich zastosowano również w po- zostających kopalniach dolnośląskich. Wydział Szkolenia, D. Z. P. W. zda- je sobie sprawę z wagi tej akcji i dlatego zaplanował na rok przyszły wiele nowych kursów szkolenio- wych, w których poważny udział wezmą kobiety wałbrzyckie.

# Niedyskrecje

## Klubowcy

W PRZECIWIENSTWIE do stron nictu politycznych w innych krajach różniących się między sobą poglądami i ideologią, partie amerykańskie przypominają wielkie kluby wysiłające się nad znalezieniem odpowiednich hasel. Wygrzybiający zdobywa władzę i rozdaje posady". (Fortune — New York).

Szczerze i otwarcie, jak przystało na klubowców. (jst)

## Podwójna sprawiedliwość

DWÓM Murzynom z Eustis w stanie Floryda (USA) — Samuelowi Shephard i Walterowi Iron, skazanym na śmierć pod zwikłym, usankcjonowanym już w Stanach Zjednoczonych pretekstem „zwałenia” białej kobiety, udało się uniknąć krzesła elektrycznego. Dowody ich niewinności były tak druzgocące, podstawa prawne oskarżenia tak kruche i nie wytrzymałyce ce krytyki, że Sąd Najwyższy USA zmuszony był ich uwolnić. Ale nieszczęśliwym Murzynom nie było długo dane cieszyć się wolnością.

Szeryf miasta Eustis — niejaki Maccała — oświadczył, że własnoręcznie wymierzy im sprawiedliwość, bo każdy Murzyn winien czy nie winien musi być ukarany. W chwili, kiedy obaj zwolnieni wychodzili z więzienia szeryf zastrzelił ich, twierdząc z zimną krwią: „To im się słusnie należało — taka jest nasza prawdziwa sprawiedliwość”.

Jednocześnie w murzyńskiej dzielnicy Eustis podpalono kilka domów, a policja zastrzeliła młodego chłopca — również Murzyna, jakoby zamieszanego w sprawę „zwałenia”.

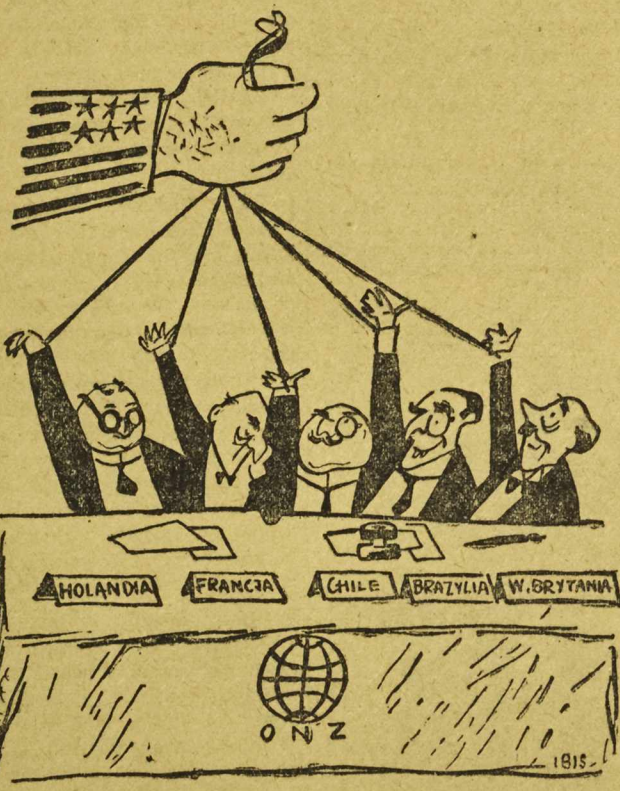
W ciągu paru godzin trzech ludzi padło ofiarą rasistowskiej nienawiści. Ani szeryfa, ani policjanta — winnych śmierci młodego Murzyna — nie pociągnięto do odpowiedzialności. Co raz jeszcze potwierdza, że w Stanach Zjednoczonych istnieje podwójna sprawiedliwość: inna dla białych, a inna dla Murzynów. (ca)

## „Królowa absurdu”

AMERYKAŃSKI tygodnik „Times” podaje, że w ciągu roku 1951 poszczególne firmy amerykańskie, w ciągłej pogoni za reklamą, wymyśliły i nadaty następujące tytuły amerykańskim girlsom: Królowa Kapeluszy, Królowa Wina, Królowa Makaronu, Królowa Ryżu, Miss Transportu Mebli, Miss Teie graficznego Przesyłania Kwiatów, Miss Jabłko, Miss Bawelna, Miss Cytryna, Miss Budzik, Miss Drobiny Aluminiowe, Miss Pszczota, Miss Materac, a wreszcie Miss Cmentarz.

Na pierwszy rzut oka brak jeszcze Miss Bomby Atomowej, no i oczywiście Królowej Absurdu.

## Na marginesie obrad ONZ



## PIONKI

# Akcja przebiega na ogół pomyślnie ale nie wolno spocząć na laurach przed całkowitym wykonaniem planu skupu zboża

## Trzeba też stanowczo podciągnąć maruderów i nie ustawać w walce z kułackim sabotażem

Z FRONTU dostaw zbożowych dochodzą coraz to bardziej pomyślne wieści. Oto 57 powiatów w różnych województwach przekroczyło już 90 proc. wykonania planu, uzyskując, zgodnie z postanowieniem Rządu, zwolnienie od miarek i odsypów młynskich. Poważna ilość powiatów, bo 116, dosięgła 180 proc. wykonania planu. A są i takie, których roczny plan skupu został nie tylko w całości wykonany, ale i przekroczony.

## Bogdan Brzeziński

# Egzamin

(Czasopismo amerykańskie „Roadzie i wychowanie” pisze: „Państwa, że potrzebujemy morderców i tylko morderców!”)

MALY Johnny czyta comics. Mówi: — Odpowiada to mi! Tu są plany i wskazówki. Jak rozłupać w mig makówki! Więc mój fiński noż naostrzę i poderzę gardło siostrze. Potem ciotkę. W głowę młotkiem. A wujaszka, gdy coś powie. Parę razy — beł! po głowie... Gdy się wprawię, to dopiero Dziadka z babcią — ciach!

By nie było śladów wcale, Dom — benzynką i podpale! Gdy dziadusiów domek płonie, Łunka łni na nieboskłoncie.

Patrzy, patrzy cała szkoła, A dyrektor gromko woła: — Patrzcież, oto mały Johnny. Pięknie przez nas wyuczony, Wykarmiony comicsami — Jak najlepiej zdał egzamin! Oto chłopczyk, jak należy! Oto przykład dla młodzieży!

GDY czasem przy Trumanie. Ktoś tam wspomni o Hitlerze. Truman grzecznie niesłychanie. Odpowiada całkiem szczerze: — Hitler?... To maleńki Zbrodzień! My bijemy jego rekord Co dzień!!

NALEŻY stwierdzić, że tegoroczny skup zboża, którego głównym celem jest zaopatrzenie ludności pracującej miast w chleb, zaspokojenie jej podstawowych potrzeb, stał się jeszcze jednym dozwodem stale rosnącego zrozumienia przez pracującego chłopca dla sprawy robotniczo - chłopskiego sojuszu. Dla sprawy zacieśniającej się z roku na rok współpracy miast z wieś. Dla wspólnego budowania socjalizmu, budowania Polski szczęśliwej, wolnej od społecznej krzywdy, niedostatku, bezrobocia.

Miara tego są wysokie odznaczenia państwowe, jakie Prezydent RP nadał wielu wyróżniającym się przy spełnianiu obywatelskich obowiązków, chłopcom. Miara tego są zbiorowe, manifestacyjne odstawy zbóż na punkty skupu. Są wystąpienia drobno — i średniorolnych

## John Stuart

# Dokerzy z Nowego Jorku

## rozbili gangsterską szajkę „działaczy”

## 26-dniowy strajk w porcie zdemaskował właściwe oblicze kierowników związku zaw.

(Korespondencja API z Nowego Jorku)

OSTATNI strajk robotników portowych w New Yorku był najdłuższy, najbardziej skuteczny i najbardziej bojowy ze wszystkich strajków, jakie miały miejsce w tym porcie. Strajk ten nie przyniósł wiele, jeśli chodzi o natychmiastowe polepszenie bytu dokerów, lecz jego wyniki, polegające między innymi na zdemaskowaniu gangsterskiego oblicza kierowników związku zawodowego dokerów, na dłuższą metę będą miały większy wpływ na zmianę warunków pracy, niż gdyby dokerzy uzyskali natychmiastową podwyżkę płac i inne udogodnienia.

DKOKERZY w porcie nowojorskim są różnej narodowości. Są tam Irlandczycy, Czesi, Jugosłowianie, Polacy. Elementem przeważającym są Włosi. Nie wykazują oni odpowiedniego uświadomienia i nie są aktywni politycznie. Ostatni strajk był więc przede wszystkim protestem przeciwko coraz gorszym warunkom ekonomicznym.

Jak wyglądają te warunki najlepiej można się przekonać z danych statystycznych sporządzonych przez pracodawców za rok 1950, tzw. rok „prosperity”, z których wynika, że z 36.000 dokerów w porcie nowojorskim 21.000 przepracowało w tym roku mniej niż 800 godzin, a zaledwie 1.900 dokerów pracowało przez 2.000 lub więcej godzin.

Jedynie na skutek tego, że w kierownictwie związku zawodowego dokerów zasiadają gangsterzy i chuligani z Josephem Ryanem na czele, że kierownictwo używa metod terroru w stosunku do członków związku, udało się pracodawcom i właścicielom statków nie dopuścić do buntu robotników.

chłopów na gromadzkich zebraniach, demaskujących i potępiających kreację robotę kułaków, nie tylko uchylających się od dostaw, ale niejednokrotnie usiłujących przeciągnąć na swoją stronę, wpływ demobilizującą na chłopów średniorolnych.

SĄ jeszcze jednak gminy czy powiaty, które „odstają”, w których skup przebiega ciągle jeszcze zbyt powolnie, w których odstawy przekłada się na ostatni dzień. W których, jak dowiodły tego procesy i surowe wymierzone winnym kary, usiłuje się judzić średniorolnego chłopca przeciwko Państwu, na mawiado do niewykonywania bezspornego obowiązku, wbrew jego własnym, najbardziej żywotnym interesom. Są jeszcze wsie, w których ani praca gminnych spółdzielni, ani czynników administracyjnych, ani organizacji masowych nie przebiega w sposób zadowalający, wymaga koniecznego, a szybkiego usprawnienia.

Dlatego też krzepiące, wyraźne sukcesy nie mogą przesłonić nam faktu, że akcja skupu zboża, która w imię dobra Państwa, a więc tak miasta, jak i wsi, musi być wykonana do ostatniego kilograma, wymaga jeszcze poważnego wysiłku, podciągnięcia organizacyjnego, czy propagandowego, dotąd opóźniających się gromad, gmin, powiatów, czy nawet poszczególnych województw. Wymaga walki z usługowym daremnie brudzącym wrogiem klasowym, udaremnienia jego knań.

Mamy już, to prawda, poza sobą okres najtrudniejszy, mamy poważne osiągnięcia. Musimy je zamienić w pełny sukces, tj. wykonać w 100 proc. tegoroczny plan skupu zboża. (Kn)

# W Chmielnie koło Kartuz powstają arcydzieła kaszubskiej ceramiki oparte o użory sprzed kilkuset lat

CHMIELNO znajduje się niedaleko Kartuz, nad jeziorem Białym, spory kawałek od szosy i linii kolejowej. We wsi tej od wieków zamieszkuje rodzina Necłów — garncarzy kaszubskich. Piękne dzbany, wazy, talerze, popielniczki wyrabiane ich rękami, znane są w całej Polsce, a nawet i zagranicą.

RACOWNIA jest niewielka. W jednej izbie stoją trzy kolumny garncarskie. W ścianie otwór pieca, w którym wypala się wyroby. Praca do wyrabiania gliny i deski zapełnione schnącymi naczyniami stanowią resztę urządzenia. Półki pełne naczyń znajdują się również na poddaszu. W izbie tej pracują kobiety. Warsztat ich pracy to stół zastawiony niezliczoną ilością miseczek z różnobarwnymi farbami. Przy stole dwie pracownice kilkoma delikatnymi pociągnięciami pedzelków ozdabiają tradycyjnymi wzorami gotowe wyroby.

— Mój ojciec i dziadek malowali te same wzory, którymi się dzisiaj posługuję — opowiada Leon Necel — a przecież już osiem pokoleń mężczyzn w mojej rodzinie zajmuje się wyrobem ceramiki.

DZIS Leon Necel nie pracuje sam. W jego warsztacie mieszczą się spółdzielni należąca do Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Pod kierownictwem Necela pracują teraz inni ceramicy z Chmielna i okolicznych wiosek.

Mimo szczupłego zespołu co miesiąc ze spółdzielni na półki sklepowe wędruje około tysiąca barwnych, pokrytych błyszczącą glazurą, wyrobów. (tr)

# Spacerkiem po pałacu Chaillot

## Delegat Nikaraguy

### w opałach

PRZEDSTAWICIEL Nikaraguy jest człowiekiem skromnym. Rzadko zabiera głos. Zadowolony z wyjazdu, zadowolony z widzenia i w żaden sposób nie mógł dojrzeć, jak głoszą jego mocodawca, delegat amerykański Austin. Nie pomogło nawet wspominanie się na pałacu. Delegat Nikaraguy uskokzył więc na lawkę, zabaczył jak głoszą Austin i dopiero wtedy wziął udział w głosowaniu.

Ostatnio „przedstawiciela” Nikaraguy spotkała dość nieprzyjemna historia. Ktoś stanął w jego polu widzenia i w żaden sposób nie mógł dojrzeć, jak głoszą jego mocodawca, delegat amerykański Austin. Nie pomogło nawet wspominanie się na pałacu. Delegat Nikaraguy uskokzył więc na lawkę, zabaczył jak głoszą Austin i dopiero wtedy wziął udział w głosowaniu.

## Acheson boi się karykaturzystów

ZNANY karykaturzysta angielski, pracujący dla dziennika angielskiego „News Chronicle”, parę dni spędził w pałacu Chaillot robiąc karykatury poszczególnych delegatów. M. in. zrobił doskonałą karykaturę Achesona, podkreślając jego najeżone wąsy, duże okrągłe oczy i sztywny, pogardliwy wyraz twarzy.

Vicky pokazał karykaturę Achesonowi, prosząc o dedykację. Acheson napisał się jeszcze bardziej niż na karykaturze, odwrócił się na pięcie i słowa nie powiedziałszy odszedł.

Olówek Vicky'ego wydobyl widocznie na światło dzienne i pokreślił rysy, które Acheson chciałby zachować w tajemnicy.

## Gdy matki oglądają film dzieci spędzają czas w żłobku kinowym

PRZY kinie „Bałtyk” w Elblągu otwarto pierwszy w województwie gdańskim żłobek. Żłobek stanowi wielkie udogodnienie dla matek, które na czas swego pobytu w kinie mogą w nim zostawić swe dzieci.

Maleństwa mają w żłobku wiele zabawek i w licznych towarzystwie swoich rówieśników spędzają wesoło czas. (wm)

## Zakłady Włókniennicze im. Findera w Bielsku zwyciężyły we współzawodnictwie

ZARZĄD Główny Związku Włókniarzy ogłosił wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego w branży włókienniczej. Najlepsze wyniki osiągnęły Zakłady im. Findera w Bielsku, które otrzymały sztandar przechodni i nagrodę pieniężną w wysokości 24 tys. zł. Zakłady te wykonały plan III kwartału w 114 proc., dając przy tym 100,7 proc. tkanin pierwszego gatunku, przy równoczesnej obniżce kosztów własnych o 5,5 proc. Drugie miejsce przysłało na zakładach im. Struga w Łodzi, trzecie Pabianickim Zakładem Przemysłu Włókiennego. (f)

nictwa związku zawodowego dokerów.

Kiedy nadszedł termin podpisania nowej umowy zbiorowej i Ryan rozpoczął targi, wystarczyły iskry, jaką była zdecydowana postawa robotników w kilku dokach, by wszyscy dokerzy wystąpili przeciwko nowej umowie i Ryanowi. Dopiero kiedy strajk jak płomień ogarnął szerokie masy dokerów, szereg działaczy związkowych zerwało z Ryanem, przyłączyło się do strajku i stało oficjalnie na jego czele.

Strajk trwał 26 dni. Przeciwko strajkującym zbliżowano znaczną część aparatu państwowego. Ryan i jego gangsterzy wspólnie próbowali wygrać uczucia patriotyczne dokerów, nakłaniając ich do powrotu do pracy w imię „wojny w Ełku” i w imię „obrony narodowej”. Te oszukawcze „idea” dokończyły hipokryzję Ryana i jego zdolnych do wszelkiej zbrodni współpracowników. Nawet popierająca łamistralkowa reakcyjna prasa zmusowana była odseparować się od „patriotyzmu” Ryana.

## ZWYCZYSTWO ROBOTNIKÓW

ROBOTNICZY wrócili do pracy dopiero wówczas, gdy władze stanu New York zobowiązały się zbadać ich warunki ekonomiczne i wyrównać ich zarobki. Dokerzy rozbili gangsterską szajkę Ryana i zlikwidowali atmosferę terroru w szeregach związku. Okrzepł postępowy ruch dokerów, stając się fundamentem pod demokratyzację związku. Po powrocie do pracy gazетка wydana przez postępowy ruch dokerów pisała: „Mielśmy właścicieli statków w swym ręku. Następnym razem doprowadzimy robotę do końca...”

## Wesołe miasteczko i nowy cyrk

ZJEDNOCZENIE Przedsiębiorstw Rozrywkowych przygotowuje się do uruchomienia w przyszłym sezonie dziesiątego z kolei cyrku. Według planu do roku 1955 miało być czynnych 10 cyrków pod namiotami. Tymczasem ZPR wykonał swój Plan Sześcioletni w dwa lata. Oprócz nowego cyrku uruchomione będzie w przyszłym roku pięć „wesołych miasteczek”. (P-k)



PO szklanych ogrodach botanicznych zdarza się często widzieć spore rośliny o liściach wyśmienitych, lancetowatych, zakończonych dużym trójwymiarowym kształcie dzbanka — to dzbaneczniki (Nepenthes).

Wśród roślin pobierających pożywienie z powietrza, dzbaneczniki zajmują jedno z pierwszych miejsc. Rośliny te małe są znane szerzemu ogółowi z powodu niemożności hodowania ich w mieszkaniu, wymagają one bowiem jako mieszkańcy krajów podzwrotnikowych odpowiedniej, dość wysokiej, stałej ciepłoty i znacznej wilgotności.

Ojczyzną dzbaneczników są przede wszystkim południowo-wschodnie krańce Azji; najwięcej gatunków roślin na wyspach Sundajskich, Filipinach, północnej Australii.

Roślina dzbanecznika nie wzbudza zaciekażenia, gdyżby nie owe dzbanki umieszczone po jednym na końcu liści; one to są swoistymi narzędziami trawiącymi. Młode, jeszcze zamknięte dzbanki zawierają klarowny płyn wydzielany przez gruczoły. Płyn zawiera substancję fermentującą, zbliżony do pepsynu (jednego z soków żołądkowych zwierząt stałocieplnych), tzw. nepentynę, pod której działaniem ciała stałe biakowate przemieniają się na płyn przyswajalny przez roślinę. Ferment ten, podobnie jak i lina temu podobne, działa tylko w środowisku kwaśnym, w obecności kwasu. Toteż w płynie dzbankowym znajduje się w dość znacznej ilości kwas m-ówczany oraz trochę kwasu cytrynowego, przez co reakcja chemiczna płynu jest silnie kwaśna. Owadki są stosunkowo krótkim czasie strawione tak, że pozostają z nich tylko chitynowe części ich ciała.

Wschód słońca — godz. 7.25.  
Zachód słońca — godz. 15.28.



Dzielnym lekarzem

PACJENCI oddziału wewnętrznej Kliniki przy ul. Traugutta, mieli do „Spacerków” prośbę: chodziło o umieszczenie w ich imieniu serdecznych podziękowań lekarzowi dr Decowi za jego pełną poświęcenia pracę.



Lekarzowi pełne uznanie i szacunek pacjentów.

Zdarzają się dni, w których dr Dec poza godzinami pracy przyjeżdża do szpitala i odwiedza pacjentów. Udziela im porad, pilnuje czy zająwają lekarstwa itp.

Brawo, ob. doktorze! Takich pracowników służby zdrowia pragniemy mieć jak najwięcej. (Ana)

Trzy komentarze

NA GRABISZYŃKU, przy zbiegu ulic Beniowskiego i Podrózniczej, znajduje się skład opałowy, w którym można kupować węgiel. Ale nie zawsze. Czasem pracownika obsługującego punkt nie ma. Wówczas na drzwiach składu wiszą karteczki z lakonicznymi informacjami, różnorodnej treści.

Nasz czytelnik, przeczytał trzy takie napisy, które zarówno jego, jak i naszym zdaniem, należy „uwieścić” w „Spacerkach”.

Napis pierwszy: „z powodu zebrań, skład zamknięty od godz. 15.30”. Komentarz: jest godzina 12-ta.

Napis drugi: „ura cam za 15 minut”. Komentarz: kartkę tę zastawiał nasz czytelnik na drzwiach przez dwa dni z rzędu, natomiast nie zastawał autora.

Napis trzeci: „Jestem u panny Rybackiej na I-szym piętrze”.

Komentarz: wizyta sprzedawcy węgla u p. Rybackiej niepokojąco się przeciąga i trwa już od 28 listopada.

Oczywiście, jeśli mamy wierzyc wieszającym na drzwiach składu napisom.

A wnioski ogólne niech sobie instancja nadrzędna wyciągnie sama.

Przy okazji może jeszcze wyciągnąć sprzedawcę od p. Rybackiej.

Turniej szachowy

TURNIEJ szachowy, odbywający się w świetlicy PDT z udziałem czołowych zawodników z całej Polski, cieszy się wśród wrocławskich zwolenników bezkwalifikowanych boju na szachownicy dużą popularnością. Niestety — im bardziej któryś z widzów emocjonuje się zmaganiem mistrzów szachowych kombinacji, tym większa zachodzi obawa, że popadnie on w silny rozstrój nerwowy.

Winę za to ponoszą organizatorzy turnieju, którzy nie czuwają nad pracą ludzi, odzwierciedlających przebieg poszczególnych partii na specjalnych tablicach orientacyjnych.

Obywatele ci z reguły opóźniają się z przedstawianiem figur, mylą się — jednym słowem, doprowadzają do szata nieszczonego kibica, który miotając się za sznurem odgrzającym widownię od zawodników, usiłuje dostrzec czy jego pupił zrobił roszadę czy nie zrobił.

Tak, proszę organizatorów nie można. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Ważymy, że organizatorzy nie mogą. Szanujcie nerwy publiczności.

Od pół roku drzemią w teczkach projekty utworzenia

ośrodka współpracy artystów zawodowych

z ruchem świetlicowym

który daremnie czeka

na stałą opiekę fachowców

ZAWODOWI artyści wrocławscy chętnie współpracują z ruchem świetlicowym. Najlepszym tego dowodem jest dorywcza opieka aktorów i reżyserów nad dziesięcioma świetlicami w mieście oraz niedawny udział w seminariach dla instruktorów świetlicowych, które w ramach Festiwalu Sztuk Polskich zorganizowało Kierownictwo Woj. Domu Kultury. Ostatnio przystąpili również do współpracy scenografowie wrocławscy, dostosowując na prośbę WDK do potrzeb świetlicowych kilka sztuk polskich.

JAK NP. prof. Jarocki dał opracowanie scenograficzne sztuki „W stoczni”, a Jadwiga Przeradzka „Fircyka w zalotach” oraz „Wczoraj i przedwczoraj”. Na specjalną wzmiankę zasługuje także społeczne ustosunkowanie się do tej akcji kierownictwa i scenografa Państwowego Teatru Młodego Widza.

Lecz zarówno opiekę nad świetlicami jak i udział scenografów w ruchu świetlicowym określić można jako współpracę spontaniczną, nie ujętą w systematyczne ramy planowej pracy, ponieważ już w czerwcu br. powstać miał przy Woj. Domu Kultury stały ośrodek współpracy artystów zawodowych ze świetlicami. Organizacją tej niezwykle potrzebnej placówki zajęł się Woj. Wydział Kultury. Tymczasem odbyło się parę zebrań, ustalono nawet plan pracy z podziałem na trzy sekcje: oświatową, czytelnicko-biblioteczną i artystyczną, lecz realnie cała sprawa pozostaje nadal w powijakach.

Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej. Ze względu na niesłychaną wagę zagadnienia i konieczność rozłoczenia opieki nad setkami świetlic, placówką łączności artystów zawodowych z amatorami powinna powstać bez dalszej zwłoki.

Wskazane jest, aby Związek Zawodowy Artystów Plastyków, Muzyków, Teatr i Opera — dały listy swych członków i pracowników, którzy pewien określony czas w miesiącu poświęcić mogą rozwijającemu się ruchowi świetlicowemu. Z danych tych Woj. Dom Kultury ułoży systematyczny plan na okres miesiąca, kierownicy wszystkich świetlic będą już wiedzieć, że np. w porządku w tym miesiącu Wiercińskiego szukać można dajmy na to w środę między 15-tą i 16-tą.

W tej dziedzinie Wrocław niech weźmie przykład ze Świdnicy, która już poszczyciła się może systematycznie prowadzonym ośrodkiem współpracy artystów zawodowych ze świetlicami. Dyrektor Teatru, ob. Jarzyna, trzy

razy w tygodniu wraz z aktorami i reżyserami służy konsultacjami kierownikom świetlic w Powiatowym Domu Kultury.

Pamiętajmy, że inicjatywa współpracy polskiego ruchu zawodowego z amatorskim powstała tutaj, we Wrocławiu i została następnie przeniesiona na teren całego kraju. I dlatego Wrocław w tej dziedzinie nie może pozostać w tyle. Przypominamy o tym komisji koordynacyjnej przy Woj. Wydziale Kultury i Sztuki.

H. Hołmanowa

Dziś wieczorem kończymy akcję oszczędzania

AKCJA oszczędzania przebiega w naszym mieście, jak dotychczas, sprawnie. Szczególnie wielkie ilości trunek zjadają gryzonie nad fosą miejską. Jak się okazuje, przychodzi one tutaj z ruin, jak do wielkiego podopaju.

Powodzenie akcji zawdzięczać należy wyłożeniu szczególnie ponętnej dla szczurów potrawy — za trutej wędzonej koniny.

Przypominamy jednak naszym czytelnikom, że akcja kończy się dziś, tj. 4 bm. Dlatego w godzinach wieczornych należy zebrać resztki trunek i zakopać je w ziemi, na głębokość co najmniej 75 cm, i nie bliżej niż w odległości 20 metrów od najbliższego źródła wody do picia.

W przypadku niezastosowania się do tego zarządzenia istnieje niebezpieczeństwo zatrucia dzieci i zwierząt domowych.

4 najpiękniejsze sonaty Beethovena na XIII koncercie w auli Politechniki

XIII KONCERT organizowany przez „Artoś” staraniem Zakładowej Organizacji Związkowej przy Politechnice tym razem odbędzie się, nie jak dotychczas w niedzielę, lecz w środę 5 bm. o godzinie 19,30 w auli Politechniki.

Jako solista wystąpi Bolesław Woytowicz, który odegra cztery najpiękniejsze sonaty fortepianowe Beethovena: Księżycową, Apassionatę, Patetyczną i Waldsteińską.

Bilety nabywać można w ZOZ na Politechnice i w Domu Książki Rynek 8.

OBWIESZCZENIA

- DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY MASZYN ELEKTRYCZNYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO WE WROCŁAWIU PRZY UL. PSTROWSKIEGO 10 ogłaszają PRZETARG na dostawę ŁÓDOWKI ELEKTRYCZNEJ WZGLĘDNIE GAZOWEJ ŚREDNIEJ WIELKOŚCI. Oferty na dostawę łódki należy składać w gabinecie szefa zaopatrzenia do dnia 12 grudnia 1951 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 grudnia 1951 r. O godz. 10 w gabinecie szefa zaopatrzenia. 6011k
- Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów (Monitor Polski z dnia 13. I. 1951 r. Nr. A-2) w sprawie rozpatrywania i zatwierdzania odwołań i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej. DYREKTOR WROCŁAWSKIEJ WYTWÓRNI PAPIEROSÓW WZGLĘDNIE ZASTĘPCA PRZYJMĄJĄ STRONY W SPRAWIE SKARG, WNIOSEK I ZAŻALEŃ W PONIEDZIAŁKI OD GODZ. 11-16-tej W WYTWÓRNI PRZY UL. MIKOŁAJA 65/68. 6042k
- DNIA 1. XII. 51 R. ZGUBIONO KSIĄŻECZKĘ CZEKÓW LIMITOWYCH wystawioną przez N. B. P. w Świdnicy dla Świdnickich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałowego w Świdnicy, Plac Grunwaldzki 2. Nr. czeków 0637321 — 0637330. Ostrzeżenie przed realizacją. Znalazca otrzyma nagrodę. 6048k
- ZAKUPIMY NATYCHMIAST „PROSTOWNIK” selenowy albo „AGREGAT” (prądnicę) prądu stałego. 1) 250 amp. 12 Volt — 15 Volt 2) 500 amp. 4 Volt — 6 Volt 3) 250 amp. 9 Volt — 15 Volt Oferty kierować: WARSZAWSKIE ZAKŁADY FONOGRAFICZNE — PŁOCKA 13. 6007h
- ZGUBIONO kartę meldunkową na prowadzenie wojskowych pojazdów mechanicznych, Kozaków Piotra. 6032g
- ZGUBIONO metrykę urodzenia, świadectwo pokoju, książeczkę wojskową RKU Świdnica, kartę ewakuacyjną z Lwowa, kartę meldunkową na nazwisko Fedorowicz Feliks. 6034g
- ZGUBIONO karty meldunkowe — Dybalak Marian i Alicja. 6036g
- ZAGINAŁ Indeks Nr. 06405 wydany przez Dziekanat Med. Weterynaryjnej na nazwisko Majewski Lucjan. 6037g
- ZGUBIONO kwit Nr. 351 wydany przez sklep komisowy Nr. 134/8 — Leligłowicz Irena. 6045g
- ZGUBIONO kartę restrykcyjną SP na nazwisko Krawczyk Czesław, Wrocław, Pracze Odrzańskie. 6019g
- ZGUBIONO leg. szkolna Nr. 54. Karta cowerowa Nr. rami 324840 na nazwisko Dzidgawa Zdzisław. 6019g
- ZGUBIONO leg. służbową i przepustkę do zakładu pracy ZPO — Kuropka Maria, Barycka 6/17. 6020g
- ZGUBIONO metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 9 klasy, półroczne z 9 klasy, kartę meldunkową — Bugaj Maria. 6030g
- ZGUBIONO odcinek zameldowania, dowód osobisty, metrykę urodzenia i ślubu na nazwisko Bogaczewicz Tadeusz, Prądzynskiego 12. 6031g
- POSZUKIWANIE MASZYNIŚTKA rutynowana, bezbiegłynie przez pisnia — przyjmie pracę akordowa na własnej maszynie. Oferty „Słowo Polskie” pod „Biegła”. 6025g
- BIEGŁA maszynistka przepisuje wszelkie prace ziczone. Zgłoszenia Reja 51, m. 6. 6039g
- NAUKA KOREPECYJNY języka rosyjskiego udzieli. Oferty do „Słowa” pod „Rosyjski”. 6043g
- POSZUKIWANIE RODZIN
- POSZUKUJE Weronikę Czupiał. Sprawa rozwodu. Czupiał Roman — Wrocław, Korfańtera 15-2. 6047g
- LOKALE STARSZY, samotny, kulturalny pan, poszukuje pokój umiarkowanego. Oferty „Słowo” pod „Sołdny”. 6015g
- ZAMIENIĘ pokój z kuchnią — okolica Pl. Grunwaldzkiego na 3 wzięłynie 3 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod „Dwa”. 6021g
- POKÓJ do wynajęcia. Oporów, Al. Piastów 30 m. 6. 6023g
- ODSTĄPIĘ pokój za pilnowanie mieszkania (1/2 dnia do 14-tej). Zgłoszenia: Wrocław, Nowowiejska 82/9 godz. 14-21. 6035g
- ROŻNE KLINIKA Lalek, Plac Uniwersytecki 13, zawiadamia, że za lalki nieodebrane do dnia 15 grudnia firma nie odpowiada. Równocześnie powiadamia, że przyjmują wszelkie naprawy. 6001g

Ogłoszenia drobne

- SPRZEDAM tanio meble domowe różne i for. teplan. Zbożowa 18/7. 6044g
- ZGUBY ZGUBIONO zaświadczenie SP Einhard Stefania. 6019g
- ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. P. P. Nr. 49598 Tapuch Stanisław. 6022g
- SPRZEDAM uniwersalny radiodiodobiornik „Mende” stan pierwszy. Zalesie Karłowice 26, II p. godz. 18-21. 6033g
- SPRZEDAM tanio meble domowe różne i for. teplan. Zbożowa 18/7. 6044g
- ZGUBY ZGUBIONO zaświadczenie SP Einhard Stefania. 6019g
- ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. P. P. Nr. 49598 Tapuch Stanisław. 6022g
- SPRZEDAM uniwersalny radiodiodobiornik „Mende” stan pierwszy. Zalesie Karłowice 26, II p. godz. 18-21. 6033g

Już za kilka dni 14 bloków mieszkalnych

otrzymają wrocławscy robotnicy

DOBIEGA końca remont 14-tu bloków przy ul. Górniczej. Już w najbliższych dniach pracownicy wrocławskich fabryk otrzymają 234 izby mieszkalne z komfortowym urządzeniem.

Przy remoncie tych bloków zastosowano zdobycze nowoczesnej techniki.

Postanowiliśmy wyremontować tanio, ale dobrze. Wobec tego wprowadziliśmy znaczne oszczędności — informuje nas dyr. MPBR ob. Birz. — Aby odciążyć huty, używaliśmy w większości materiałów wydobytch z gruzów.

Poruczone nam także remont zniszczonego gmachu przy ul. Trakcyjnej, w którym będzie się mieścić ośrodek zdrowia. Pacjenci znajdą tam wszelkiego rodzaju wygody. Izby przyjęć wyposażone będą w nowoczesne urządzenia.

To, że wkrótce będziemy mogli oddać do użytku bloki mieszkalne, zawdzięczamy przede wszystkim wzmocnionemu wysiłkom robotników.

Wielu spośród załogi za sumienną pracę otrzymało nagrody w wysokości od 150 do 200 zł.

Np. ob. Feliks Szczepaniak oddaje się całą duszą pracy murarskiej. Wyrabia przeciętnie 200 procent normy.

Przeszło 200 procent normy wyraża

Na ekranie

„Wyzwolona Ziemia”

WSPANIAŁY węgierski film pt. „Pięć Ziemi” doczekał się dalszego ciągu w obrazie wyświeltelnym obecnie na ekranach dolnośląskich pt.: „Wyzwolona Ziemia”.

Obraz „Pięć Ziemi” opowiadał nam o ciężkiej doli wsi węgierskiej w ustroju kapitalistycznym oraz o losach rolnika Józka Goza i jego żony, Mariki. Akcja „Wyzwolonej ziemi” rozgrywa się w ostatnich miesiącach 1944 roku, tj. od chwili wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Węgier aż do marca 1945, tj. do całkowitego wyzwolenia od faszystów.

Bohaterem filmu jest nadal Józsek Goz, któremu urota więzienia otworzyli żołnierze radzieccy. Charakterystyczna jest przemiana jego żony Mariki w czołową aktywistkę wiejską.

Reż. Frigyes Ban wykazał, że potrafi opanać najtrudniejsze inscenizacyjne fragmenty, jak np. panika na wsi w chwili zbliżania się frontu, czy walka chłopów na grobli. Doskonale również oddane są przeżycia jednostek: śmierć Juhsa i miłość Mariki i Józka.

Gra artystów węgierskich dobra. Poza głównym bohaterem Józkiem Gozą w interpretacji popularnego aktora Adama Szirtes i Agi Meszaros — na specjalną wzmiankę zasługuje Janos Goerbe jako robotnik — aktywista i Kovacs — jako działacz partyjny.

H. Musz.

Konie rasy śląskiej są lepsze od oldenburskich

PAŃSTWOWA Stadnina Koni w Wojanowie (pow. Jelenia Góra) zaprowadziła ostatnio hodowlę nowej rasy koni — tzw. śląskiej. Jest to „ulepszony” koń rasy oldenburskiej.

PSK w Wojanowie należy do produjących stadnin w województwie wrocławskim.

Konie rasy śląskiej nadają się do wszechstronnego użytku: są rosłe (od 155 do 170 cm), wytrzymałe, gorącokrwiste i co najważniejsze — doskonale się aklimatyzują.

W przeciwieństwie do nich — koń rasy oldenburskiej jest zimnokrwisty, powolny, ocieślał. Dlatego też PSK w Wojanowie eliminuje je całkowicie hodowlę tej rasy.

Należy tu opieką otaczać swoich pupilków dyr. stadnin, ob. Tadeusz Smyk, inż. Mittelstaedt i masztalerz.

Na razie hodowla koni rasy śląskiej prowadzona jest tylko w Stadninie w Wojanowie, ale z czasem hodowla ich rozpowszechni się na całym Dolnym Śląsku. (JB)

Śladem notatek

W związku z notatką dotyczącą sprawy pokrycia dachu papą przy ul. Nowotki 11, — MZBM wyjaśnia, że dom ten wymaga kapitalnego remontu i samo pokrycie papą nie rozwiąże sytuacji. Przy opracowaniu planu na 1952 r. w/w obiekt znajdzie się na liście budynków przeznaczonych do remontów.

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Na zimno” MZM komunikuje, że zakupiono 3 palnikowe kuchenki elektryczne. Obecnie wdraża się już gorące potrawy. (ag)

biała również ob. ob.: Predko i Po-mykała.

Rozmacti remontów MPBR ma jednak o wiele większy zasięg. W I-szym kwartale roku 1952 zostanie oddanych do użytku dalszych 50 bloków mieszkalnych. (Mar)

Odbudowa zabytków

tematem

niedzielnego

odczytu

o Wrocławiu

D RUGI z kolei odczyt o Wrocławiu i Dolnym Śląsku, organizowany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia, o godz. 18 w sali Muzeum Śląskiego.

Tematem odczytu będą „Zabytki wrocławskie w latach 1945-1951”. Konserwator wojewódzki, prof. Henryk Cieśla, omówi obszerne zniszczenie zabytków w roku 1945, następnie ich zabezpieczenie, oraz poszczególne fazy odbudowy.

Odczyt ilustrowany będzie przez zwozami.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Miesięczne zebranie koła Ligi Kobiet przy Związku Reclistów ZUS odbędzie się jutro o godz. 17-tej w lokalu przy ul. Joantów 14.

★ Spotkanie czytelników Miejskiej Biblioteki publicznej z Arkadym Fiedlerem odbędzie się 7 grudnia o godz. 18-tej w sali Prezydium MRN w Ratuzi.

★ Zjazd aktywów rzemieślniczego organizacje wrocławskiej Izba Rzemieślnicza w dniu 9 bm. Zjazd będzie miał charakter odprawy roboczej.

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Parla” POLSKI — godz. 19 — Poemat Pedagogiczny” MŁODEGO WIDZA — godzina 14-ta — „Pinokio”, godz. 19.15 — „Rozbitki”, KAMERALNY — godz. 19 — „Glupi Jakub”. ZYDOWSKI — nieczynny.

WYSTAWY WYSTAWA WYNAŁAZCZOŚCI PRA-COWNICZEJ — ul. Wystawowa 1. PLANETARIUM — Tereny wystawowe. Czynne od godz. 18 — 19.

KINA ŚLĄSK — „Srebrne koleżki” (hol.), godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — „Błękitne miecze” (NRD), godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Wesołe zawody” (czesk.), godz. 16, 18 i 20. SCALA — „Ślub kawalerski” (radz.) godz. 16, 18 i 20. POKÓJ — „Pustelnia Parmeńska” ser. I (franc.), godz. 17 i 19. POLONIA — „Dzieci kpt. Grandta” (radz.), godz. 16, 18 i 20. PIONIER — „Orzeł Kaukazu”, ser. I (radz.), godz. 15, 17 i 19. TECCA — „Pustelnia Parmeńska” ser. II (franc.), godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Upadek Berlina” ser. I (radz.), godz. 16, 18 i 20. DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — nieczynny.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 84 — „Alpy austriackie”, Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOologiczny — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DZURY APTEK SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 33. SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57. SPOL. Nr 143 — ul. Mikołaja 46. SPOL. Nr. 11 — ul. Witosza 47. SPOL. Nr 146 — ul. Stowiańska 2. SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25. SPOL. Nr. 14 — ul. Żulawskiego 3.

OSTRE DYKURY SZPITALI KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. Curie Skłodowskiej 60/68. KLINIKA WENTRTRZNA II — ulica Pasteura 4. SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci) ul. Kasprowicz 64/66.

### Dolnośląskie koła Stali przodują w zdobywaniu odznak SPO

2 021 ODZNAK S.P.O. zdobyli do dnia 1-go listopada członkowie dolnośląskich kół sportowych Stali, wykonując w ten sposób roczny plan w 146 proc. Za ten wyczyn, który zapewnił im zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzywojewódzkim, Rada Główna Zrzeszenia Stal przyznała wrocławskiej Radzie Okręgowej propozycję przechodni.

### Nasze sprawy Siatkarskie nieporządki

ROZGRYWKI siatkówki żeńskiej o Puchar Polski na szczeblu powiatowym zakończyły się. Ubiegłej niedzieli miały odbyć się eliminacje czolowych zespołów z poszczególnych powiatów. Dwa zespoły Wrocławia: AZS II i drużyna Akademii Rolniczej, miały grać w Oławie i w Świdnicy. Tak przynajmniej WKKF poinformował drużynowy akademików. Było to w piątek, dwa dni przed meczem.

W niedzielę rano oba zespoły stawiły się na dworcach i wyjechały: Akademia Rolnicza do Świdnicy, AZS II — do Oławy. A tam, w Świdnicy i Oławie, miały ich już czekać drużyny mistrzowskie z innych powiatów. Miały czekać, ale nie czekały. No bo dlaczego miały czekać, jeśli, jak było w Oławie, nikt nie wiedział o meczu. Ani PKKF, ani miejscowa drużyna. Wiedzieli natomiast siatkarki Strzelina, które stały się na mecz. Więc goście, ci z Wrocławia i ci ze Strzelina, przez kilka godzin szukali organizatorów meczu. Ale nie znaleźli. Znaleźli natomiast sędzię, który przyjechał z Wrocławia o godz. 11.30 na mecz, który miał się rozpocząć o 10-tej.

Nie będziemy szczegółowo opisywać, jak było w Świdnicy. Wystarczy powiedzieć, że i tam do rozgrywek nie doszło. Organizatorzy o meczu nie wiedzieli, PKKF też nie wiedział.

W rezultacie kilkadziesiąt zawodniczek zmarnowało dzień, wydało dużo pieniędzy na podróż. Ale to nie wszystko. Do domów wróciły rozgrywane, zniechęcone do sportu. A przecież Puchar Polski pomysłany jest jako impreza masowa, w której weźmie udział tysiące kół sportowych, z dziesiątkami tysięcy sportowców. Impreza ta ma wciągnąć do uprawiania sportu tysiące ludzi.

Aby Puchar Polski w siatkówce żeńskiej spełnił swoje zadanie na terenie Dolnego Śląska, nie można tolerować takiego stanu rzeczy, jaki istnieje obecnie.

# SŁOWO sportowe

## Doskonała postawa radzieckich koszykarek Polki wygrały z Paryżem a przegrały z Budapesztem

### w turnieju o „Wielką Nagrodę Pragi“

KOSZYKARKI Polskie walczyły z Czechosłowaczki o „Wielką Nagrodę m. Pragi“, ze zmiennym szczęściem. W meczu z Paryżem koszykarki nasze grając nie najlepiej zwyciężyły 48:29 (24:17), natomiast spotkaniu z Budapesztem przegrały 34:60 (15:27).

### Szachy... szachy...

PO 5-TEJ NIEDZIELI rozgrywek szachowych o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska AZS umocnił jeszcze bardziej swą pozycję lidera, wysoko wygrywając z jeleniogórskim Włókniarzem. Wrocławski Kolejarz przegrał ze Spółnią Legnicą, co poważnie osłabiło jego szanse na zakwalifikowanie się do rozgrywek strefowych.

### KOL. WR. — SPÓJNIA LEG. 3,5 : 4,5

Błaszczak (Kol.) — wygrał z Fluuderem, Stachnik przegrał z Jaszczukiem, Cwiakala zremisował z Zakrzewskim, Dipel wygrał z Goldminem, Sadowski przegrał z Mandelkernem, Kwiatkowski wygrał z Weiną, Nowak przegrał z Juchą, Nałeczka przegrała z Krupińską.

### WŁÓKN. JEL. GÓRA — AZS WR. 1 : 7

Punkty dla AZS-u zdobyli: Arłamowski, Gładysz, Korcz, Gierasiłowicz, Żywień, Gestern, Krystyna Carnelli, dla Włókniarza — Wilczyński.

### WŁÓKN. LEŚN. — GÓRNIK WAŁB. 2,5 : 5,5

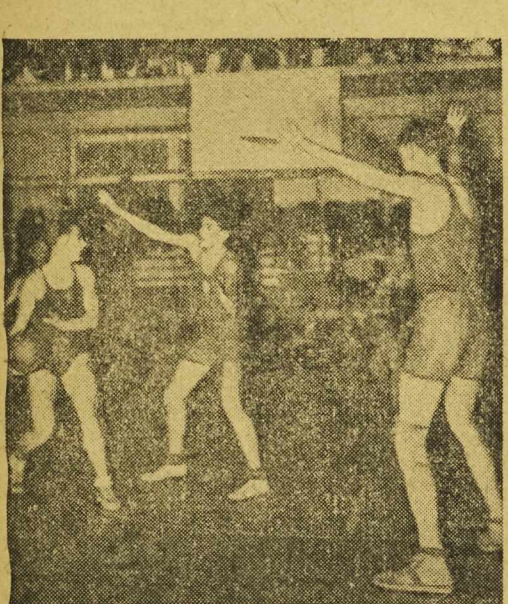
Górnicy odniósł kolejny sukces, zwyciężając leśnickiego Włókniarza. Punkty dla Górnika zdobyli: Distler, Karpel, Krater, Gawron, Wysocki — po 1 i Giza — 6,5.

### KOL. JEL. GÓRA — KOL. ŚWIDN. 5,5 : 2,5

Beer zremisował z Rodalem, Różański wygrał z Baumfeldem, Zieliński zdobył punkt z Borkowskim, Maksymowicz zremisował z Rotmitem, Kuzian wygrał z Cieżkim, Dejowski przegrał z Faronem, Mamus zremisował z Borkowskim i Mytelska wygrała z Silbertową.

TABELA
AZS Wrocław 30
Spółnia Legnica 26
Kolejarz Jel. Góra 20,5
Górnicy Wałbrzych 20
Kolejarz Wrocław 18,5
Kolejarz Świdnica 16
Włókniarz Jel. Góra 10,5
Włókniarz Leśnica 10,5

## W lidze koszykówki bez zmian...



W 7 rundzie ligi koszykowej wygrali wprawdzie faworyci, ale zwycięstwo nie przyszło im łatwo.

Wśród drużyn prowadzących w tabeli najsłabszą formę wykazał CWKS.

A oto techniczne wyniki niedzielnych spotkań: W Warszawie CWKS — Kolejarz (O) 54:46 (44:44, 17:24).

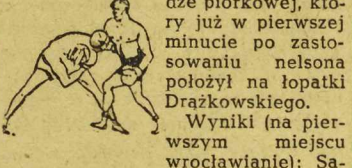
W Łodzi miejscowa Spółnia pokonała Kolejarza (Poznań) 42:41 (26:24); w Poznaniu Stal zwyciężyła Kolejarza (Warszawa) 58:44 (32:20); a w Gdańsku Spółnia uległa AZS (Warszawa) 29:32 (16:16).

TABELKA
1. Gwardia (Kraków) 7:0 380:268
2. CWKS 5:2 333:304
3. Spółnia (Łódź) 5:2 312:288
4. AZS (Warszawa) 4:3 303:300
5. Stal (Poznań) 4:4 328:361

6. Ogniwo (Kraków) 3:2 216:217
7. Kolejarz (Poznań) 3:1 258:306
8. Kolejarz (Olsztyn) 2:4 265:252
9. Włókniarz (Łódź) 2:4 257:253
10. Spółnia (Gdańsk) 1:5 231:244
11. Kolejarz (Warszawa) 0:6 239:329

## Wrocław-Warszawa 2:6 w zapasach

DRUGA kolejka rozgrywek zapasniczych „Turnieju Miast“ zakończyła się zdecydowanymi zwycięstwami faworytów. Reprezentacja Wrocławia walczyła tym razem w Brzegu Dolnym z drużyną Warszawy, przegrywając 2:6. Z wrocławian doskonale spisał się młody Sadowski, pokonując po pięknej walce Gąsiorowskiego. Bardzo dobrze wypadł Drag w walce piórkowej, który już w pierwszej minucie po zastosowaniu nelsona położył na łopatki Dąrkowskiego.



Wyniki (na pierwszym miejscu wrocławianie): Sadowski wypunktował Gąsiorowskiego, Zołna przegrał z Woźniakiem, Drag położył na łopatki Dąrkowskiego, Wadowski uległ Dąbrowskiemu, Krzyska III przegrał z Neubaerem, Malczewski uległ Redzie, Woch został położony na łopatki w 6 min. przez Cieżkowskiego, Rymarz przegrał w 14 min. z Zastoną.

Dalsze dwa spotkania turniejowe: Kraków — Katowice 2:6 i Łódź — Poznań 2:6.

TABELKA
Poznań 2 4 13:3
Katowice 2 4 12:4
Warszawa 2 4 12:4
Wrocław 2 0 4:12
Łódź 2 0 4:12
Kraków 2 0 3:13

## 2x16:4 w lidze bokserskiej Murawski zwycięża Kukiera Debisz dwukrotnie na deskach Kolczyński nadal bez formy

WYSOKIE zwycięstwo pięściarzy Gwardii 16:4 nad zespołem lubelskiego OWKS-u świadczy o tym, że gwardziści mimo niedawnej porażki z CWKS-em są nadal najpoważniejszym kandydatem do tytułu drużynowego mistrza Polski.

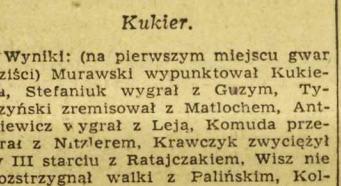
Mecz: Gwardia — OWKS, rozegrany w Gdańsku, stał na dobrym poziomie i obfitował w szereg ciekawych pojedynków. Po dłuższej przerwie zjawili się na ringu Antkiewicz i Krawczyk. Pierwszy z nich trafił na Leja, wygrywając wysoko. Lublinianin Ratajczak mimo, że do walki włożył duży zapas energii i wszystkie posiadane umiejętności, nie miał wiele do powiedzenia w pojedynku z Krawczykiem. Przegrał w III rundzie przez tko.

Słabiej niż zwykle wypadł Stefanuk w pojedynku z Guzym.

Kolczyński jest nadal bez formy. Z największym trudem odparował ataki Czapińskiego, wygrywając minimalnie.

### MURAWSKI BIJE KUKIERA

Kukiera zabrakło na Spartakiadzie. Nie więc dziwnego, że z największym zainteresowaniem oczekiwano pojedynku akademickiego wicemistrza świata z mistrzem Polski, — Murawskim. Gwardzista celnie kontrując rozstrzygnął na swą korzyść dwie pierwsze rundy. Trzecia była remisowa. Na dobrym poziomie stała walka Matlocha z Tyczyńskim.



Kukier.

Wyniki: (na pierwszym miejscu gwardziści) Murawski wypunktował Kukiera, Stefanuk wygrał z Guzym, Tyczyński zremisował z Matlochem, Antkiewicz wygrał z Leją, Komuda przegrał z Natlerem, Krawczyk zwyciężył w III starciu z Ratajczakiem, Wisz nie rozstrzygnął walki z Palińskim, Kol-

czyński wygrał z Czapińskim, Łysiak zwyciężył Franka, Jadrzyk pokonał Steca.

### CWKS — WŁÓKNIARZ 16:4

Identycznym wynikiem zakończył się mecz w Łodzi pomiędzy Włókniarzem a CWKS-em. W ramach tego spotkania doszło do pojedynku Debisza z Jedrzejczykiem (zwy cieżca Kurowskiego II w meczu; Włókniarz II — Ogniwo). Tym razem mistrza Polski odczuł na sobie siłę ciosów młodego pięściarza łódzkiego. W pierwszej rundzie Debisz znalazł się na deskach do 6-ciu, a przy końcu po silnym sierpie Jedrzejczyka bokser CWKS-u był liczony do 8-min. Dopiero przewaga w ostatnim starciu zapewniła mu zwycięstwo.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS) Juska uzyskał punkt w o. na skutek nadwagi Aniela. Woźniak nieznacznie wygrał z Cozasiem, Strenkowi przyznano zwycięstwo nad Szalińskim, Panke przegrał z Szydłowskim. Sobko uległ Szagale. Debisz wygrał z Jedrzejczykiem. Musiał wypunktować Nagajskiego, Piórkowski zwyciężył w III starciu przez tko ze Szerpockim, Grzelak wygrał z Giergą i Gościńskim już w I starciu zmusił do poddania się Cieniewskiego.

TABELKA
CWKS 3 6 40:20
Gwardia 3 4 39:21
OWKS Lubl. 3 4 28:32
Stal 3 2 30:30
Kolejarz 3 2 24:36
Włókniarz 3 0 19:41

## Żle się dzieje w boksie dolnośląskim

Hallo Czy Ogniwo? Tak. Tu Unia Brzeg Dolny. Zawiadamiamy was, że z przyczyn natury technicznej nie wyjedźdżamy do Legnicy na mecz klasy wojewódzkiej. Proponujemy rozegranie tego spotkania w późniejszym terminie.

Głos w słuchawce umilkł. Nic dziwnego, że tego rodzaju wiadomość zaskoczyła kierownika sekcji bokserskiej Ogniwa ob. Ziembę. — Przecież w Legnicy wszystko jest przygotowane do meczu. Zawodnicy wyznaczeni, afisze porozklejane... Jak się później dowiedzieliśmy, pięściarze Unii w ogóle nie pomyśleli o przygotowaniach do rozgrywek klasy wojewódzkiej. Większość zawodników, korzystając z wolnej niedzieli, wyjechała z Brzegu.

### DWA WALKOWERY

„Dziesiątka“ Stali wybrała się samochodem z Wrocławia do Świdnicy na mecz z miejscowym Kolejarzem. Pech chce, że na kilka kilometrów przed celem podróży, nastąpił defekt wozu. Co robić? Przecież gospodarze oczekują na bokserów wrocławskich. Publiczność się niecierpliwi. Kierownik ekipy metalowców łączy się telefonicznie z Kolejarzem. Przyjeździemy za pół godziny. Mały defekt.



Dopiero po półtoro godzinny wrocławianie zjawili się w Świdnicy.

Wobec braku czasu rozegrano 8 walk towarzyskich. Wygrał Kolejarz 11:5. W tym samym czasie w Jeleniej Górze zebrała publiczność na meczu: Budowlani — Spółnia głośno wyrażała swe niezadowolone. Z wypowiedzianych 10 pojedynków doszło do skutku tylko 6. Choć Spółnia przywołała 7 zawodników, ale Lewiński (waga ciężka) uznał za stosowne zjawić się tylko na prezentacji.

### TRZEBA SIĘ ZASTANOWIĆ

Tak więc rozgrywki pięściarskie dolnośląskiej klasy wojewódzkiej praktycznie nie rozpoczęły się. Wszy stkie ogłoszone terminaryjkiem spotkania nie doszły do skutku. Rada Okręgowa Spółnia, mająca pretensje do wystąpienia aż dwóch drużyn, nie mogła zdobyć się na skompletowanie nawet jednej „dziesiątki“. Żle się dzieje w boksie dolnośląskim. Sekcja WKKF powinna w jak najkrótszym czasie zwołać specjalne zebranie wszystkich kierowników drużyn, oraz trenerów i przedyskutować możliwości poszczególnych zrzeszeń. (Bil)

## Slaba forma wrocławskich pływaków Nikle zwycięstwo zespołu dolnośląskiego w Łodzi

REPREZENTACJA pływacka Wrocławia odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo nad osłabioną brakiem Bonieckiego i Dobrowolskiego reprezentacją Łodzi w stosunku 117:111. Trzon drużyny wrocławskiej w konkurencjach pływackich stanowili zawodnicy Stali Paławaflu wzmocnieni jedynie Jagodzińską i Igiutem z Ognawa oraz Bahr i Snieżko z Budowlanych.

NIE UMNIĘSZA to jednak winy działaczy sekcji pływackiej WKKF, którzy nieudolnym zestawieniem składu o mało nie przyczynili się do porażki. Wprawdzie wystąpiliśmy bez Tolkaczewskiego i Bemówny, ale pływali w naszych barwach: Petruszewicz, Jaśkiewicz, Buczkówna i Jakubowski. 100 m dowolnym: 1) Sobczak (Łódź) 1:19,8, 2) Buczek (Wr) 1:25,6.

Skoki: 1) Madlucówna (Wr.) 22,64, 2) Jęczyński (Wr.) 22,64. 200 m grzbietowym: 1) Kirchner (Wr) 3:15,0, 2) Ciemniewska (Łódź) 3:19,7.

200 m klasycznym „A“: 1) Malinowska (Łódź) 3:21,4, 2) Ronczewska (Wr.) 3:31,0. MEZCZYŹNI: 100 m dowolnym: 1) Lewicki (Wr.) 1:05,2, 2) Jakubowski (Wr.) 1:06,8.

200 m grzbietowym: 1) Jaśkiewicz (Wr.) 2:44,0, 2) Pławik (Łódź) 2:54,2. 200 m klasycznym „A“: 1) Petruszewicz (Wr) 2:47,8, 2) Gorzkowski (Łódź) 2:53,8.

Jak widzieliśmy, lodzianie wystawili odmłodzony skład i byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem naszej reprezentacji. Świadczy o tym najlepiej o dobrej pracy tamtejszych trenerów i szybkim rozwoju sportu pływackiego na terenie Łodzi.

Wrocławianie wyjechali zbyt pewni siebie. Wyjechało wprawdzie ponad 30-tu zawodników, lecz nikt nie wiedział, kto będzie startował i w jakiej konkurencji. Ciekawi nas, dlaczego na 100 m st. klas. B w konkurencji żeńskiej startowała Bahr zamiast Soroki, mającej szanse na drugie miejsce.

Na 200 m st. grzbiet. popłynął Igiut zamiast niedysponowanego Szagala, plasując się na czwartym miejscu. Błędnym posunięciem kierownictwa wrocławskiej ekipy było wystawienie na 200 m st. klas. A, Snieżki, zamiast Polomskiego. Na 400 m st. dow. startował Bieszczanin, który zyskał bardzo słaby czas 5:50,0. A przecież Iwanicz i Buczkowski pokonują ten dystans poniżej 5:40.

### WYNIKI:

400 m dow.: 1) Buczkówna (Wr.) 6:29,8, 2) Drabik (Łódź) 7:02,6. 100 m klas. „B“: 1) Malinowska (Łódź) 1:39,7, 2) Maślakiewicz — Boniecka (Łódź) 1:45,4. 100 m dowolnym: 1) Sobczak (Łódź) 1:19,8, 2) Buczek (Wr) 1:25,6. Skoki: 1) Madlucówna (Wr.) 22,64, 2) Jęczyński (Wr.) 22,64. 200 m grzbietowym: 1) Kirchner (Wr) 3:15,0, 2) Ciemniewska (Łódź) 3:19,7. 200 m klasycznym „A“: 1) Malinowska (Łódź) 3:21,4, 2) Ronczewska (Wr.) 3:31,0. MEZCZYŹNI: 100 m dowolnym: 1) Lewicki (Wr.) 1:05,2, 2) Jakubowski (Wr.) 1:06,8. 200 m grzbietowym: 1) Jaśkiewicz (Wr.) 2:44,0, 2) Pławik (Łódź) 2:54,2. 200 m klasycznym „A“: 1) Petruszewicz (Wr) 2:47,8, 2) Gorzkowski (Łódź) 2:53,8.

## Ogniwo zwycięża OWKS

W NIEDZIELNYCH spotkaniach koszykówki męskiej w klasie wojewódzkiej, wrocławskie Ogniwo pokonało OWKS 35:30 (16:13); wrocławscy Budowlani zwyciężyli w meczu z Kolejarzem Świdnica 57:38 (26:16); Gwardia pokonała jeleniogórskich Budowlanych 60:30 (23:18); AZS wygrał ze Stalą 49:40 (29:15).

GRUPA I
1. Stal (Wr.) 5 3 234:173
2. AZS (Wr.) 4 3 173:137
3. Gwardia (Wr.) 5 3 207:203
4. Budowlani (J.G.) 4 2 100:142
5. Kolejarz (Wr.) 4 1 96:156
GRUPA II
1. Ogniwo (Wr.) 5 5 297:143
2. Kolejarz (Świdn.) 5 3 232:195
3. OWKS (Wr.) 5 2 200:160
4. Budowlani (Wr.) 5 2 156:209
5. Ogniwo (Dzierż.) 4 0 72:250

## 400 m dowolnym:

1) Lewicki (Wr.) 5:56,4, 2) Cwirczakiewicz (Łódź) 5:59,1.

Skoki z trampoliny: 1) Kłopotcz (Wr.) 66,66 pkt. 2) Przyborowski (Łódź) 61,22.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Kraków — Katowice 85:105, Poznań — Gdańsk 136:80. (Hen)

## Pięściarze francuscy przybyli do Polski

Do Polski przybyła drużyna bokserów francuskiej organizacji sportu robotniczego FSGT.

W skład reprezentacji wchodzi: musza — Bonard i Moreau, kogucia — de Sousa i Fournier, piórkowa — Moreston, lekka — Rampon i Cinestoux, lekkopółśrednia — Garcia, półśrednia — Fournier L., lekkośrednia — Arville, średnia — Michel.

Kierownik drużyny, Teglia, liczy, że najlepiej powinni się spisać de Souza, piórkowiec Morestin, Garcia, Fournier i Michel. W dniu 4 bm, w Święto Górnicza zmierza się z reprezentacją Górnicza w Bytomiu. Wiele trudności musieli przezwyciężyć bokserzy francuscy nim przybyli do Polski. Jak nam opowiadał kierownik drużyny Teglia, do Polski nie mógł przyjechać półśredni Lorton, ponieważ prefekt policji departamentu Indre, gdy dowiedział się, że bokser ten ma wziąć udział w tournée po Polsce, Czechosłowacji i Bułgarii, odmówił mu kategorycznie wydania paszportu. Zapytaliśmy się również czy bokserzy FSGT byli przed odjazdem zgrupowani na obozie treningowym. Otrzymałyśmy odpowiedź, że taki wspólny trening jest zupełnie wykluczony we Francji. FSGT nie otrzymał w tym roku żadnych subwencji rządowych i nie posiada pieniędzy na podobne obozy. (g)